KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III— Nr 9 (438) Łódź, piątek 10 stycznia 1947 r. Cena 2 zł.

Ustąpienie ministra Byrnesa powoduje PRZERAŻENIE NIEMCÓW USA
Zapowiedź zmiany polityki

NOWY JORK (PAP). Korespondent PAP donosi, że zmiana na stanowisku sekretarza stanu jest uważana za najważniejsze wydarzenie w Stanach Zjednoczonych od czasu słynnego incydentu Truman — Wallace.

Jakkolwiek wiadomo, że Byrnes chciał od dawna zrezygnować ze stanowiska sekretarza stanu, to jednak zmiana na jednym z najważniejszych stanowisk w okresie bezpośrednio poprzedzającym konferencję moskiewską i w chwili, kiedy ONZ opracowuje zagadnienia kontroli nad energią atomową i rozbrojenia, daje wiele podstaw do zastanowienia się nad kulisami tej nagłej zmiany.

Należy pamiętać o tym, że prezydent Stanów Zjednoczonych przeprowadza zmiany w gabinecie z najrozmaitszych powodów, często osobistych.

Jakkolwiek gen. Marshall nie brał nigdy udziału w życiu politycznym, to jednak jego stanowisko związane jest oddawna z portią demokratyczną. Wiele dzienników amerykańskich jest zdania, że nominacja na sekretarza stanu na miejsce Byrnesa jest pierwszym krokiem, który ma utorować drogę gen. Marshallowi do kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1948.

Należy zwrócić uwagę, że według *konstytucji wobec braku* wiceprezydenta sekretarz stanu zostaje automatycznie prezydentem w wypadku śmierci obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zmiana na stanowisku sekretarza stanu ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla polityki zagranicznej, ale i wewnętrznej Stanów Zjedoczonych.

Koła miarodajne w Waszyngtonie twierdzą, że gen. Marshall cieszy się wielkim uznaniem wojskowych kół radzieckich, utrzymując równocześnie doskonałe stosunki z Wielką Brytanią.

USTĄPIENIE BYRNESA PRZYJĘTE ZOSTAŁO Z ŻALEM I PRZERAŻENIEM W NIEMCZECH.

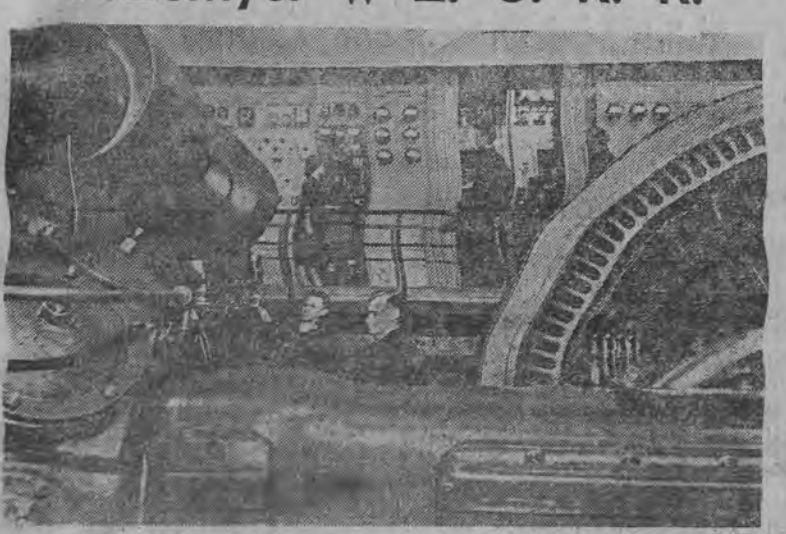
Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjal.-demokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przemówieniem stuttgarckim, które dało im nadzieję na przyszłość.

Jego rezygnacja stwarza dla Niemców POCZUCIE NIEPEWNOŚCI, ZWŁASZCZA W ZWIĄZKU Z KONFERENCJĄ MOSKIEWSKĄ.

Przywódca partii liberalno - demokratycznej Kueltz WYRAZIŁ ŻAL z powodu ustąpienia Byrnesa

Zastępca przewodniczącego partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że ustąpienie Byrnesa jest niemiłą niespodzianką i że naród niemiecki stoi w obliczu ALARMUJĄCEJ SYTUACJI w przededniu konferencji w Londynie i Moskwie.

Przemysł w Z. S. R. R.



Przemysł w zagłębiu radzieckim leczy się z zadanych wojną ran w tempie bardzo szybkim

Nasze zdjęcie przedstawia stację kombinatu wolframu, już odbudowaną w ostatnim czasie w górach Kaukazu.

Nasze stanowisko

Proces komendanta WIN-u, Rzepeckiego i innych oskarżonych jest niewątpliwie bardzo ciekawym i typowym wydarzeniem, interesującym nie tylko prawników demokratycznej Polski, ale szeroki ogół obywateli.

Rzepecki — wybitna postać z okresu okupacji hitlerowskiej, jeden z najbardziej czynnych i odpowiedzialnych ludzi „Londynu", którzy nie zeszli ze swego błędnego stanowiska w okresie tworzenia Rządu Jedności Narodowej — dokonuje dziś publicznego osądu swojej działalności i postępowania tych wszystkich, którzy splamili się krwią swoich braci.

Jakże wygląda ten osąd? Co mówi człowiek, który jest niewątpliwie zbyt dużą indywidualnością, aby posądzać go o tchórzostwo, o kajanie się w obliczu wyroku sądowego z myślą o zmniejszeniu w ten sposób wymiaru kary? Rzepecki — co najważniejsze — uznał błędy obozu londyńskigo, tych wszystkich nieprzejednanych emigrantów różnego typu, którzy przenosili interes własny ponad interesy kraju i chcieli pogrążyć Ojczyznę w odmęcie wojny domowej.

Stwierdził niedwuznacznie, że wszyscy „londyńczycy" powinni byli najpóźniej po powstaniu Rządu Jedności Narodowej ujawnić się i przystąpić do pracy dla dobra kraju. Stwierdził bolesna w konsekwencjach dla nas prawdę — jeżeli chodzi o ofiary — że dalsze konspirowanie musiało doprowadzić nieprzejednanych do upadku moralnego, a organizacje w rodzaju WIN-u do całkowitego zgangrenowania. To, co jest związane z pojęciem człowieka ideowego — partyzanta, musiało ustąpić miejsca — rozbójnictwu politycznemu, bandytyzmowi.

To wszystko Rzepecki po wysłuchaniu relacji prokuratora, która zawierała tragicznie długie spisy pomordowanych demokratów — stwierdził w obliczu sądu, opinii kraju i świata.

Nasuwa się z kolei zasadnicze pytanie. Dlaczego Rzepecki i ludzie z nim związani podtrzymywali ten stan rzeczy, mało — nie zawahali się stanąć na czele zbrodniczego podziemia. — Odpowiedzi oskarżonych są pod tym względem wykrętne, zasłaniają się oni obawami o swoje losy i losy najbliższych. Wyrok nie zotał jeszcze wydany, nie będziemy sugerować naszym czytelnikom wniosków, któreby wybiegały poza to wszystko, co ujawnił przewód sądowy. Jedno należy jednak stwierdzić: im dłuższy okres dzieli nas od wyzwolenia kraju — tym oczywistse stają się dla każdego — nie wyłączając Rzepeckich — zbrodnie podziemia i słuszność obozu demokracji.

Ultimatum Burmy

LONDYN (PAP). Jak donosi z Rangunu agencja Reutera, w związku z zapowiedzianym przybyciem delegacji burmańskiej do Londynu dla przeprowadzenia rozmów w sprawie udzielenia Burmie samorządu — przewodniczący burmańskiej ligi antyfaszystowskiej, Thakin Nu oświadczył, że walka o wolność musi rozpocząć się po 31 stycznia.

Liga antyfaszystowska, na czele której stoi Anno San, wyznaczyła mianowicie dzień 31 stycznia jako termin, do którego rząd brytyjski ma złożyć deklarację, zapewniającą Burmie niepodległość. Na mocy tej deklaracji obecna rada wykonawcza Burmy ma być przekształcona w rząd narodowy.

Thakin Nu oświadczył, że gdyby miały rozpętać się walki, to byłyby one skierowane tylko przeciwko Brytyjczykom. W całym kraju wybuchły strajki robotników.

Nie będzie stanu wojennego w Palestynie

LONDYN (PAP). Londyńskie koła miarodajne są zdania, że apel przewodniczącego egzekutywy Agencji Żydowskiej, d-ra Ben Guriona, który wrócił się do brytyjskiego ministra kolonii Creech Jonesa z prośbę o zaniechanie zamiaru wprowadzenia stanu wojennego w Palestynie, odniósł skutek.

Dr Ben Gurion podkreślił, że jego usiłowania do załagodzenia stosunków w Palestynie nie miałyby najmniejszych szans powodzenia w razie dalszych represji brytyjskich. Te same koła są zdania, że rząd brytyjski ociąga się z zastosowaniem ostrzejszych środków w Palestynie, dopóki istnieje jakakolwiek nadzieja na osiągnięcie porozumienia.

Powody podróży min. Hynda
do brytyjskiej strefy okupacyjnej

LONDYN (PAP). Koła miarodajne w Londynie są zdania, że podróż brytyjskiego ministra do spraw terenów okupowanych, Hynda, do Niemiec związana jest z przygotowaniami do konferencji moskiewskiej. Pobyt brytyjskiego ministra w Niemczech potrwa około tygodnia.

Zamierza on zapoznać się z postępami demilitaryzacji, denazifikacji i demokracji Niemiec, o których złoży sprawozdanie na Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Postępy demilitaryzacji są zadawalające, gdyż są przeprowadzane pod kontrolą władz sojuszniczych.

Szybkie preprowadzenie denazifikacji jest konieczne nie tylko ze względów międzynarodowych, ale także w celu stabilizacji życia gospodarczego w Niemczech.

W związku tym spodziwają się, iż w najbliższym czasie odbędzie się w brytyjskiej strefie okupacyjnej szereg procesów przeciwko wybitnym hitlerowcom.

Agitacja P. P. S.

Ostatnie dni, dzielące nas od egzaminu dojrzałości politycznej polskiego porletariatu, musimy wykorzystać dla masowej akcji propagandowej, polegającej na uświadomieniu każdego obywatela, każdego pracującego człowieka o ważności i wartości jego głosu. Bierność, zaszczepiona, niestety jeszcze dość szeroko w części naszego społeczeństwa przez okupanta i oszukańczą propagandę wstecznych czynników, musimy przełamać. Opornych trzeba przekonać zapomocą argumentów i rzeczowych dowodów.

Akcja wyborcza jest dla nas tylko fragmentem potężnego ogromu pracy agitacyjnej, jaką mamy przed sobą. Wybory dla nas, dla Polskiej Partii Socjalistycznej, były zawsze, są i dzisiaj SPRAWDZIANEM UASZEJ POPULARNOŚCI W MASACH I ZAUFANIA, jakie potrafiliśmy sobie zaskarbić naszą pracą, postawą i działalnością. Czasy, w których przychodzi nam zwrócić się po zaufanie polskiego wyborcy, są niezwykłe. Znajdujemy się w stadium budowy Polski Demokratycznej. Po raz pierwszy w dziejach naszego Narodu robotnik wypowie swoje ważkie zdanie i pogląd, bez obawy o konsekwencje swego czynu w postaci prześladowań czy szykan pracodawców.

Nie wolno nam niczego zaniedbać, aby dotrzeć do każdego robotnika. Do domu, warsztatu czy fabryki. Trzeba mu powiedzieć wszystko. Zorientować go w sytuacji. Wskazać mu położenie kraju, jego rolę i nasze stanowisko. Trzeba mu wytłumaczyć, jaka i dlaczego taka, jest nasza taktyka i linia poiltyczna.

PPS, która o Niepodległość walczyła, powołana jest w pierwszym rzędzie do obrony jej, tak samo i w równym stopniu jak powołana jest do przebudowy dzisiejszego ustroju. Kto pragnie sprawiedliwości społecznej, ten musi zrozumieć, że trzeba wykorzystać przywileje, jakie daje demokracja. Kto te przywileje chce wykorzystać, musi demokrację ugruntować, wzmocnić, urealnić. PPS czyni to świadoma swoich zadań i celów, o tym wiedzieć musi polski wyborca.

Każdy członek PPS musi swoją przynależność partyjną demonstrować w wytężonej, zorganizowanej i masowej akcji agitacyjnej, w wyniku której lud pracujący oddając swoje głosy Blokowi Stronnictw Demokratycznych, równocześnie opowiada się za realizacją wszystkich postulatów zamkniętych w programie i dążeniach Polskiej Partii Socjalistycznej.

Czwarty dzień procesu warszawskiego

Prokurator zgadza się z... oskarżonym

że są fakty, które nie powinny interesować Andersa

WARSZAWA (PAP). Osk. Rzepecki odpowiada na pytanie swego obrońcy adwokata Maślanki. Stwierdza on, że na podstawie instrukcji przywiezionej przez łączniczkę Elżbietę doszedł do wniosku, że otrzymuje dymisję jako delegat czy wogóle jako działacz konspiracyjny w kraju. Łączniczka oświadczyła mu również ustnie, że byłoby lepiej dla sprawy gdyby opuścił kraj. Adwokat zapytuje oskarżonego jakie pobudki nim kierowały gdy odrzucił propozycję wskazania męża zaufania dla stworzenia tu placówek wywiadowczych. Rzepecki odpowiada, że przede wszystkim nie uznawał już władzy emigracyjnej, a ponadto ustosunkował się negatywnie do propozycji udziału w akcji szpiegowskiej na rzecz sztabu nieopartego o żaden rząd.

Odnośnie funkcjonowania ośrodków dyspozycyjnych AK w kraju zeznaje oskarżony, że gdy szedł do niewoli była zasadnicza decyzja, dowództwo AK nie będzie istnieć. Podczas pobytu w niewoli zorientował się, że dowództwo zostało odbudowane. Delegatura istniała cały czas.

Po dalszych pytaniach obrońcy, które nie wnoszą do sprawy nic nowego, oskarżony odpowiada na pytania przewodniczącego, przyznaje, iż na jednej z konferencji, której przewodniczył ówczesny komendant AK, jeszcze w czasie okupacji zajęto stanowisko odnośnie PKWN i rządu lubelskiego. Bor zdaniem oskarżonego nie wyraził wówczas osobistego poglądu lecz pogląd ustalony z pełnomocnikiem rządu. Stanowisko wobec PKWN zajęto negatywne, co oskarżony uzasadnia tym, że uważano go za „konkurenta legalnego rządu".

Przew.: „Czy nie uważał pan, że ośrodek londyński skupia te czynniki, które doprowadziły do klęski wrześniowej? Oskarżony odpowiada że z kraju widziano ośrodek londyński jako zespół mieszany. Zmieniło się to, gdy ubył gen. Sikorski i obserwowano wzrastanie wpływów prawicowych.

Przew.: Czy zamach stanu Piłsudskiego uważał pan za akt legalny?

Osk.: Uważałem za akt nielegalny. **Przew.** czy sposób uchwalenia konstytucji w roku 1935 uważał pan za odbyty w sposób przewidziany konstytucją z roku 1921? **Osk.:** zmianę konstytucji w roku 1935 uważałem, że tak powiem za „siuchtę" sejmową. **Przew.** czy nie uważał pan, że źródłem władzy rządu londyńskiego jest zamach Piłsudskiego? **Osk.** tak jest, **Przew.** a więc legalność jego opiera się na zamachu stanu. **Osk.** z tą poprawką, że następnie sejm dał się zastraszyć i zalegalizował to.

Oskarżony przyznaje dalej, że ośrodek PKWN reprezentował niewątpliwie odrębny kierunek. **Przew.** czy nie uważał pan, że konferencje jakie miał pan z Borem i które zadecydowały o podjęciu propagandy przeciw PKWN były przyczyną tragedii AK, o której pan wspomniał? **Osk.** nie uważałem, aby moje rozmowy z gen. Komorowskim były przyczyną tej tragedii, gdyż koncepcja była już gotowa.

Po wyjaśnieniach oskarżonych i przesłuchaniu świadków zadają Rzepeckiemu pytania obrońcy dalszych oskarżonych, poczem zeznaje osk. Henryk Żuk. Osk. Żuk przyznał się do winy, pragnie jednakże sprostować naświetlenie swoich czynów.

Oskarżony Żuk twierdzi, że na podstawie obserwacji doszedł do przekonania, że walka podziemia prowadzi do demoralizacji. Walka podziemia — według obecnego przekonania oskarżonego — prowadzi do wyniszczenia biologicznego narodu, do zaślepienia i do wygrywania przez czynniki obce. „Wasze nadzieje i rachuby oparte na mitycznym Londynie są i były złudne". — stwierdza z żalem Żuk.

Prokurator: Czy oskarżonemu wiadome, które państwa stanowiły trzon koalicji antyniemieckich w czasie wojny? Oskarżony: USA, Wielka Brytania i Związek Radziecki. — Prokurator: W jaki sposób oskarżony godził tę opinię z faktem, że po wypędzeniu Niemców zamiast walczyć z Niemcami na zachodzie, organizował szpiegostwo na terenie Związku Radzieckiego?

Oskarżony stara się to wyjaśnić tym, iż znajdował się w atmosferze propagandy antyradzieckiej oraz tym, że zarysowały się „bardzo poważne możliwości" wybuchu wojny między aliantami. Oskarżony nie przyznaje, jakoby był szpiegiem i mówi: „Ja tego nie rozumiałem jako szpiegostwo. Rozumiałem to, jako pracę dla tych organów, które mi kazały realizować pewne cele i dążenia". Żuk nie przyznaje się również do kierowania ekspozyturą szpiegowską w Brześciu, znaną pod kryptonimem „Gorzelnia", przyznaje, że ekspozyturę przyjął tylko w celu jej likwidacji.

Osk. Żuk upiera się, że nie był szpiegiem — a praca jego miała charakter informacyjno - polityczny. Upiera się przy tym twierdzeniu nawet wówczas, gdy prokurator odczytuje mu wyjątki z jego meldunków dotyczących fortyfikacji, ustawienia dział przeciwlotniczych, lotniczych linii wojskowych i td.

Następnie Żuk opisuje w następujący sposób swoje zetknięcie z gen. Andersem: "Płk. Kijak powiedział, że zamelduje nas generałowi Andersowi. Zawiózł nas samochodem, przedstawił, rozmawialiśmy kilka minut. Pytał tak samo o sprawy kraju, bo to go najwięcej obchodziło. W krótkich ogólnych zdaniach o powiedzieliśmy co się dzieje w kraju. To były wiadomości. Po tym nasza wizyta i nasz meldunek się skończył".

Wywiązuje się ciekawy dialog między prokuratorem, a oskarżonym. **Prok.:** Jaki charakter miało spotkanie? **Osk.:** Każdy nowy oficer musi się zameldować u swego przełożonego. **Prok.:** Czy oskarżony przypuszcza, że naczelny dowódca przyjmuje każdego kapitana? **Osk.:** Każdego oficera, który stamtąd przyjedzie generał Anders przyjmie. **Prokurator:** A czy nie prościej sformułować, że przyjechał z kraju agent z wiadomościami szpiegowskimi, stosunkowo wysoko postawiony, mający bardzo poważne wiadomości i dlatego nawet kierownik tej roboty szpiegowskiej, uważa za potrzebne odbyć z nim personalną rozmowę? **Osk.:** Jeżeli są rzeczy szpiegowskie, to one interesują na szczeblu II oddziału. Gen. Anders takie rzeczy nie powinny interesować. **Prok.:** Ja się zgadzam z oskarżonym nie powinny go interesować, ale interesują. ***Osk.:* To jest inna sprawa.**

Światowa sytuacja żywnościowa

w dalszym ciągu poważna!

LONDYN. (PAP). Osobisty przedstawiciel dyrektora generalnego UNRRA w Londynie, sir Humfrey Gale, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że sytuacja żywnościowa w państwach, które dotychczas otrzymywały pomoc UNRRA jest „w najwyższym stopniu niepokojąca".

Dostawy UNRRA, które w roku 1946 uratowały ludzkość od śmierci głodowej, w roku 1947 zostaną przerwane na 3 miesiące przed nowym urodzajem. Jest rzeczą konieczną, aby znaleźć sposób dalszego dostarczania żywności dla państw potrzebujących pomocy, bez konieczności zapłaty walutą zagraniczną.

Do 1 stycznia dostawy UNRRA wyniosły ogółem 19.258 tysięcy ton co przedstawia wartość 2,282,759.000 dolarów. Przeszło 6 milionów ton jeszcze czeka na załadowanie. Sir Humfrey Gale scharakteryzował sytuację żywnościową w różnych krajach w sposób następujący:

Albania — dostawy UNRRA prawie całkowicie wyczerpane, urodzaj lepszy niż w roku 1945, ale deszcze poczyniły wielkie szkody i import żywności będzie konieczny przed nowym urodzajem. **Austria** — sytuacja krytyczna. Utrzymanie obecnych bardzo niskich racji żywnościowych uzależnione od zwiększenia importu od czasu zbiorów. **Białoruś i Ukraina** — dotkliwy brak tłuszczów. Dostawy UNRRA wyczerpane. **Chiny** — minimum egzystencji mogłoby być utrzymane bez importu, ale z powodu trudności transportowych przerwanie dostaw spowodowałoby ostry kryzys w okolicach nadbrzeżnych i na południu Chin. **Czechosłowacja** był w stanie eksportować cukier, *ale daje się we znaki duży brak tłuszczu i import w tej dziedzinie* jest konieczny. **Włochy** — do czasu zebrania nowych zbiorów konieczne jest zwiększenie pomocy. Zapasy *UNRRA wystarczą zaledwie na pierwsze 2 miesiące roku 1947.* — **Polska** — Zapasy UNRRA wystarczą na pokrycie potrzeb w pierwszym kwartale rb. do czasu zbiorów tj. do września, konieczne będą duże dostawy. Dostawy do Jugosławii *już* zredukowane do 1/3 będą *musiały* być wkrótce wstrzymane *ze względu na wyczerpanie funduszów.*

Sir Humfrey Gale oświadczył, że w Paryżu powstała instytucja, której *zadaniem* będzie przekazanie opieki nad deportowanymi międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców. Liczba korzystających nadal w obozach z pomocy UNRRA wynosi: w Niemczech — 659 tysięcy, we Włoszech — 24 tysiące, w Austrii — 36 tysięcy na Środkowym Wschodzie i w Afryce — 31 tysięcy.

Program UNRRA został dotychczas wykonany w 78 proc. Wykonanie pozostałych 22 proc. jest rzeczą nieodzowną jeśli zadanie tej organizacji ma być spełnione.

Min. Marshall

jedzie do Londynu

LONDYN (PAP). — Dziennik „Star" donosi, że nowy sekretarz stanu USA generał Marshall przybędzie wkrótce do Londynu dla odbycia rozmów z ministrem Bevinem.

Po kilkudniowym pobycie w stolicy Wielkiej Brytanii generał Marshall uda się w lutym do Paryża dla podpisania traktatu pokojowego z b. satelitami Niemiec. Z Paryża gen. Marshall wyjedzie do Moskwy na sesję *rady ministrów spraw zagranicznych.*

PARYŻ. (PAP). W korespondencji z Meksyku agencja France Pressa stwierdza, że dymisja Byrnesa i nominacje generała Marshalla potraktowano w Meksyku jako wielką niespodziankę. Niektórzy obserwatorzy przypisują to wydarzenie tym samym przyczynom, które wywołały wizytę marszałka Montgomery w Moskwie, to jest tendencji do znormalizowania stosunków między trzema wielkimi mocarstwami.

Strajk

100 tysięcy robotników

MOSKWA (PAP). Agencja TASS *donosi* z Delhii, że wybuchł tam strajk około 100 tys. robotników.

Powodem strajku było aresztowanie przez władze przywódców związków zawodowych.

Ponad 150.000 ofiar

trzęsienia ziemi

LONDYN (PAP). Z Tokio donoszą, że według oficjalnego sprawozdania, opublikowanego przez władze amerykańskie, w wyniku ostatniego trzęsienia ziemi w Japonii zabitych zostało 1.600 Japończyków i 1.600 odniosło rany. Przeszło 150.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Sąsiedzi muszą mieć możność

kontroli nad Niemcami

PRAGA (PAP). Organ czeskiej partii socjal-demokratycznej „Prawo Lidu", omawiając przygotowania do konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec, twierdzi, że w interesie wielkich trustów i karteli, które były zawsze źródłem kampanii szowinistycznej. Upaństwowienie niemieckiego przemysłu i banków oraz przeprowadzenie reformy rolne leży również w interesie Czechosłowaci. Poza tym donosi pismo — Czechosłowacja domagać się będzie oprócz niektórych drobnych korektur granicznych wolnej żeglugi na Renie i niemieckiej części Dunaju, wolnych stref w pewnych portach rzecznych i morskich oraz ustanowienia specjalnej kontroli nad wysiedlonymi Niemcami.

Potępiając łatwowierność pewnych kół brytyjskich, które w osobie d-ra Schumachera widzą anioła pokoju oraz zbytnią tolerancję amerykańskich władz okupacyjnych w stosunku do wielkiego przemysłu niemieckiego, „Pawo Lidu" pisze, że Czechosłowacja, licząc się ze wzrastającą konkurencją przemysłu niemieckięgo, dążyć musi do rozwoju swej produkcji i odpowiednio przygotować się do tego.

W organie czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo" Andre Simon omawia problem niemiecki z punktu widzenia interesów Czechosłowacji, stwierdzając m. in. iż polityka zagraniczna Czechosłowacji, prowadzona w duchu ludowo - demokratycznym, nie traktuje zagadnienia tego egoistycznie, ale z myślą o zagwarantowanin bezpieczeństwa wszystkich sąsiadów Niemiec i całej Europy.

Autor uważa, że nie tylko Czechosłowacja, ale i inne sasiadujące z Niemcami kraje winny być dopuszczone do kontroli nad Niemcami. Ci, którzy rozwiązywać będą zagadnienie niemieckie, nie powinni zapominać o tym, że w Niemczech musi być zakazana raz na zawsze propaganda rewizjonistyczna na rzecz zmiany granic, wzglednie powrotu Niemców do Czechosłowacji lub innych państw.

Sylwetki

kandydatów

Od dnia jutrzejszego zamieszczać będziemy na łamach naszego pisma sylwetki kandydatów PPS na liście Bloku Stronnictw Demokratycznych, kandydujących w okręgach wyborczych na terenie miasta i województwa łódzkiego.

Pragniemy przez to zapoznać dokładnie naszych towarzyszy z życiorysami ludzi, którym Partia powierzyła zaszczytny obowiązek zastępowania interesów klasy robotniczej na terenie Sejmu Ustawodawczego.

ZGROMADZENIA

w teatrach i kinach

W niedzielę, dnia 12 stycznia 1947 roku, o godz. 10-tej rano, odbędą się wielkie zgromadzenia przedwyborcze, na których przemawiać będą Ministrowie Rządu Jedności Narodowej, kandydaci na posłów, przedstawiciele świata nauki, literaci i politycy.

Wiece odbędą się w następujących punktach: Teatr Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27, Teatr Powszechny TUR, ul. 11-Listopada 21, Teatr CRDK „Lutnia", ul. Piotrkowska 243, Teatr Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34, Teatr „Syrena", ul. Traugutta 1, Teatr „Gong", ul. Południowa 11, Teatr „Popularny", ul. Ogrodowa 18, Kino „Adria", ul. Marsz. Stalina 1, Kino „Bałtyk", ul. Narutowicza 20, Kino „Bajka" ul. Franciszkańska 31, Kino „Gdynia", ul. Daszyńskiego 2, Kino „Hel" Legionów 2/4, Kino „Muza", ul. Pabianicka (Staszica) 103 — Ruda, Kino „Robotnik", ul. Piotrkowska 178, Kino „Roma" — ul. Rzgowska 84, Kino „Rekord" ul. Rzgowska 2, Kino „Świt", ul. Rynek Bałucki 5, Kino „Tatry" ul. Sienkiewicza 40, Kino „Włókniarz" ul. Zawadzka 16, Kino „Wolność" ul. Napiórkowskiego 16 — jak również w salach świetlicowych: na Stokach — w szkole powszechnej im. Jagiełły, „Geyera" — ul. Piotrkowska 295, „Niciarki" — Widzew, w szkole Powszechnej przy ul. Armii Czerwonej 41.

Na zakończenie zgromadzeń w salach teatralnych odbędą się normalne przedstawienia z udziałem najwybitniejszych artystów ulubieńców Łodzi, w kinach — najnowsze filmy. W świetlicach zaś koncerty z udziałem muzyków i śpiewaków.

Wzywamy wszystkich mieszkańców Łodzi do jak najliczniejszego udziału w powyższych zgromadzeniach.

WOJEWÓDZKI
KOMITET WYBORCZY
BLOKU DEMOKRATYCZNEGO
dla m. ŁODZI.

Granice na Odrze i Nissie

naczelnym hasłem Bloku Stronnictw Demokratycznych

— Jedną ze standarowych tez programu Bloku Stronnictw Demokratycznych — **są granice Polski na Odrze i Nissie Łużyckiej, są granice, które wyznaczył Bolesław Chrobry, wbijając żelazne pale w wodny nurt, dzielący germańską od polskiej ziemi.**

Nie wszyscy Polacy, **co wydać się może paradoksem,** chcą tych granic. — Nie wszyscy nawet Polacy w kraju. Referendum przyniosło nam tę — w liczby ujętą — złą nowinę, iż są ludzie, których narodowość jest polska, **a którzy mimo to chcą ojczyznę swą umniejszyć — na rzecz odwiecznego wroga, którzy chcą wyrzec się swej ojcowizny.** „Polska" prasa emigracyjna, czego zresztą można się było spodziewać — przyniosła nam również i informacje o tym, jeszcze w tych dniach, gdy trwała wojna, **że rządy emigracyjne nie chcą powrotu Polaków — na odwiecznie polskie tereny.**

Dziwne — **zwłaszcza,** gdy ocenimy jakich to protektorów *znalazła* **polska emigracja „nieprzejednanych" — i złączone z nią krajowe „trzy nie".** Tych właśnie, którzy atakując granice *zachodnie Polski, bratają się z Niemcami,* węsząc niemieckie rynki zbytu, węsząc zyski anglosasko - niemieckich karteli, odrodzonych na niemieckiej ziemi: *Churchillów,* Byrnesów i Bevinów, — tych angielskich konserwatystów, którzy pod **potronatem** Churchilla właśnie **— jeszcze** w 1942 r. — jak pisze **o** tym Edmund Osmańczyk w „Przekroju", na podstawie **pamiętników** von Hassela (opozycjonista i nacjonalista niemiecki, **który** poza plecami Hitlera **pertraktował** z Anglią na temat **pokoju;** został rozstrzelany po **zamachu** na „führera" w 1944 **roku),** — skłonni byli zgodzić się na pokój z Niemcami, po usunięciu samych tylko Hitlera i Himmlera i skłonni byli zgodzić się na „odrodzenie" Polski w granicach mniej więcej Księstwa Warszawskiego. Tych ludzi, którzy wbrew prawdzie opowiadają o „martwej" ziemi na zachód od granic Polski z 1918 roku.

Czegóż można żądać od ludzi, którzy słuchają tylko „Mis Masters Voice" (głosu ich pana), **głosu międzynarodowej finansjery, która między innymi nie zadowolona jest z tego, że skończyły się jej kolonialne rządy w polskiej gospodarce.**

Jeżeli jednak ci ludzie z kraju i zza granicy nie chcą zrozumieć — **dlaczego Polska pozostać musi na Odrze i Nissie — to my tym wyraźniej będziemy mówić dlaczego tu pozostaniemy.**

Dlatego, że **skraca to maksymalnie naszą granicę z Niemcami.**

Dlatego, że wyrównuje to tę granicę, daje jej naturalne oparcie na rzekach, daje od flanki wyrównawczy **antyniemiecki front z Czechosłowacją.**

Dlatego, **że możliwości nowej niemieckiej agresji, zmniejszają się po odebraniu im ich wojennego arsenału: Śląska.**

Dlatego, że ziemie zachodnie to jedyna dla nas szansa historyczna, której zmarnować nie wolno i **możliwość odbudowy ze zniszczeń, spowodowanych niemieckim najazdem.**

Dlatego, że Ziemie Odzyskane stanowią naturalną i zwartą całość gospodarczą, położonego w dorzeczach Odry i Wisły — **i że granica z 1918 r. wbrew logice gospodarczej rozdzierała je — ze szkodą dla rozdartych części.**

Tych „dlatego" — możnaby cytować więcej — zapełniłyby półki biblioteczne **grubymi tomami rozpraw wojskowych, gospodarczych, społecznych, prawnych.** Te argumenty ciężarem swym przeważają na wadze sprawiedliwości dziejowej, na wadze sensu politycznego i gospodarczego. Zrozumieli to już chyba — tak jak Czesi, Jugosłowianie, Francuzi, jak Rosjanie — i inni demokraci całego świata. Nie rozumieją tego i nie zrozumieją nigdy ci, którzy mając pełne usta ojczyzny — sprzedali ją za łatwe życie na obczyźnie i ci, którzy by chętnie ją w pacht oddali — a na razie walczą o to kulą zza płotu.

Rudolf Lessel

Postulaty Austrii

Suwerenność, armia, stare granice

WIEDEŃ (SAP). — Prezydent Renner oświadczył przedstawicielowi prasy amerykańskiej, że Austria ma następujące życzenia w związku z opracowywaniem traktatu:

1) zupełna polityczna i gospodarcza suwerenność,

2) uznanie austriackiej własności w krajach sąsiadujących z nią,

3) stworzenie austriackiego wojska w liczbie 30.000 żołnierzy,

4) uznanie granic austriackich z roku 1937,

5) stworzenie w pakcie podstaw, na jakich Austria będzie mogła rewindykować swoją własność z Niemiec,

6) wysłuchanie austriackich przedstawicieli na konferencji w sprawie paktu,

7) traktowanie paktu, jako twórczego dzieła pokoju.

W swoim komentarzu do powyższyc życzeń, Renner zaznaczył, *że armia austriacka ma być stworzona jeszcze podczas okupacji.* Nie mogą do niej należeć b. oficerowie niemieckiej armii, lecz prawdziwi dobrzy austriacy muszą być do tej armii na odpowiednie stanowiska wyszkoleni.

Decyzje konferencji Poczdamskiej muszą być zrewidowane w ten sposób, by własność austriacka po 38 r. przejęta przez Niemców została zwrócona Austrii! Na zakończenie Renner oświadczył, że jedynie dopuszczenie Austriaków do głosu podczas obrad nad Paktem *zapewni pokój tej części Europy.*

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr. 14

Na 55 państw tylko 22

zerwały stosunki z generałem Franco

NOWY JORK, (SAP). — Sekretariat ONZ podaje do wiadomości we wtorek wieczorem, że W. Brytania nie przysłała odpowiedzi na zalecenie Generalnego Zgromadzenia ONZ, aby 55 państw, wchodzących w skład ONZ, zerwały stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią generała Franco.

Komunikat ONZ podaje, że na 55 państw — 23 nadesłało oficjalną odpowiedź, w tej liczbie jednak tylko San Salvador komunikuje, że nie zastosuje się do zalecenia.

W greckim kotle

Wzrastający chaos na prowincji

ATENY (SAP). — Ponad 150 osób zostało zaaresztowanych w związku z zamordowaniem 5 osób w zamieszkach w końcu ub. tygodnia.

Prasa grecka podkreśla, że wciąż wzrasta chaos specjalnie w Środkowej Grecji. Trzech partyzantów i dwu żandarmów zostało zabitych podczas utarczki w górach Pelionu, a pięciu żandarmów i jeden oficer zginęło.

Prasa podaje wiele szczegółów o ciągłych rozruchach i uprowadzaniu wieśniaków, których ciała zostały odnalezione. Do licznie uczęszczanej kawiarni rzucono granat ręczny: 5 osób zostało poważnie rannych. Była to podobno akcja elementów prawicowych.

Władze chińskie

zamknęły radiostację radziecką w Szanghaju

SZANGHAJ (SAP). — Przedstawiciel Związku Radzieckiego *zwrócił* się do rządu chińskiego o pozwolenie ponownego otwarcia stacji nadawczej radia radzieckiego, zamkniętej we wtorek.

Żądanie swe władze radzieckie motywują tym, *że nowa konstytucja chińska gwarantuje wolność słowa.*

Czego chce P. P. S.

16 zgromadzeń przedwyborczych

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje na sobotę, tzn. 11 stycznia br. o godzinie 18-ej — 16 zgromadzeń przed wyborczych, które odbędą się w n astępujących punktach miasta:

1. dz. „BAŁUTY"	Sierakowskiego 3	przemawia tow. L. Głowacki
2. dz. „CHOJNY - PÓŁNOC"	Malczewskiego 24	przemawia tow. K. Lenartowicz
3. dz. „CHOJNY - POŁUDNIE"	Bronisławy 8	przemawia tow. W. Wróblewiski
4. dz. „CZERWONA"	Hrabiowska 26/28	przemawia tow. A. Kępa-Różycki
5. dz. „FABRYCZNA"	Wigury 4/6	przemawia tow. red. A. Karaczewski
6. dz. „GÓRNA"	Senatorska 11	przemawia tow. St. Duniak
7. dz. „JULIANÓW"	Biegańskiego 62	przemawia tow. Cz. Walasik
8. dz. „KOZINY"	Letnia 3/5	przemawia tow. red. A. Pokorski
9. dz. „RUDA-PABIANICKA"	Świętojańska 7/9	przemawia prok. J. Lewiński
10. dz. „ŚRÓDMIEŚCIE - LEWA"	Narutowicza 28	przemawia tow. W. Stawiński
11. dz. „ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA"	A. Struga 46	przemawia tow. H. Wachowicz
12. dz. „WIDZEW"	Armii Czerwonej 103	przemawia tow. prof. J. Żukowski
13. dz. „ZIELONA"	Południowa 65	przemawia tow. prof. Z. Szymanowski
14. dz. „NOWE-ZŁOTNO"	Platowcowa 7	przemawia tow. J. Karbowiak
15. dz. „STARE-ROKICIE"	Franciszka 18	przemawia tow. mgr. S. Neumark
16. dz. „RADOGOSZCZ"	Bema 6	przemawia tow. Z. Olasik

Rozejm w Indochinach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje, że mimo, iż w Hanoi nadal toczą się walki, zostały nawiązane kontakty między przedstawicielami Francji a przywódcami republiki vietnamskiej.

Podziękowania

Serdeczne wyrazy współczucia Ob. Duniakowej Irenie z powodu śmierci Jej ojca składa

Zarząd Wojewódzki i Miejski S. O. L. K.

Referat Kobiecy Wojewódzkiego Komitetu PPS składa tow. Duniakowej Irenie serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu Jej ojca tow. Chmielińskiego Stanisława.

NASZ felieton

Podwójna buchalteria

Niedawno cały świat był nie tylko wzruszony, ale nawet zdumiony dobrotliwością i wielkim uczuciem litości, jakim kierowali i kierują się Anglicy w stosunku do ludności niemieckiej, którą pokaźnie zaopatrzyli w paczki żywnościowe, a w szczególności pieczołowitością, z jaką zajęli się biednymi jeńcami niemieckimi. Jeżeli zważymy, że dzielili się z wczorajszymi swymi wrogami resztkami jadła, które sami otrzymują na kartki żywnościowe w ograniczonej ilości, dojdziemy do wniosku i przekonania, że naród brytyjski, przynajmniej w swojej większości jest uosobieniem dobroci i wyrozumienia. Nie pamięta doznanych krzywd, ma oczy i serce otwarte na nędzę i cierpienie bliźnich, bez względu na to, skąd pochodzą i jak wielkie są ich winy w stosunku do dzisiejszych dobroczyńców.

Dlatego bardzo dziwnym wydaje się, wręcz odwrotny sposób postępowania zastosowany do przyjaciół. Do tych, którzy nie żałowali zdrowia i życia dla obrony imperium brytyjskiego przed bombami niemieckimi i germańską inwazją. Ta podwójna miara, z jaką podchodzi się do ludzi, jest zupełnie niezrozumiała. Zdawałoby się powszechnie, że skaro ktoś ma dobre serce i wysoko wyrobione uczucie miłosierdzia, trudno jest nim manewrować z politycznego punktu widzenia. A skoro i tak można, to niby dlaczego i z jakich względów dobre, angielskie serce ma wyczyniać łamańce polityczne, których nie potrafi zrozumieć żaden zdrowo myślący człowiek.

Emigracyjna prasa polska, którą trudno jest posądzać o złą wolę i brak sympatii dla Anglii stwierdza, że walka, która się dzisiaj toczy w sprawie zatrudnienia Polaków, jest doniosła nie tylko z naszego punktu widzenia, ale również i z brytyjskiego. Akcja przeciwko Polakom jest tylko drobnym fragmentem dążeń zmierzających do osłabienia Wielkiej Brytanii i podminowania jej pozycji wielkiego mocarstwa.

W przyszłym tygodniu, ma zapaść wyrok na żołnierzy polskich — Rada Związków Zawodowych rozstrzygnie ostatecznie sprawę DOPUSZCZENIA DO PRACY POLAKÓW. Ale wyrok ten wydaje się być przesądzony — jak pisze prasa emigracyjna — ponieważ nikt tu Polaków nie chce, nikt nie chce im dać pracy, ani mieszkań, mimo faktycznie ciężkiej sytuacji przemysłu, cierpiącego wydatnie na brak siły roboczej.

Trudno doszukać się w jakikolwiek sposób logiki i sensu takiego postępowania. Przemysł angielski potrzebuje robotników, jeńcy niemieccy są pod troskliwą opieką brytyjską, która zapewnia im ludzkie warunki bytowania, rozrywki i widowiska artystyczne. W tym samym kraju znajdują się kombatanci angielscy, towarzysze broni i bojownicy o wolność narodów walczących z faszyzmem, którzy zamiast wrócić do kraju ojczystego i zużytkować swoje siły i zdolność we własnej Ojczyźnie, zabiegają o pracę u swoich przyjaciół angielskich. W odpowiedzi na to otrzymują powszechne żądania społeczeństwa angielskiego, wyrażające się w opuszczeniu przez nich ziemi angielskiej. Taką odpowiedź daje Polakom to samo społeczeństwo, które obrzucało ich kwiatami, zachwycało się ich zdolnością bojową i bohaterstwem, sławiło imię polskiego żołnierza i stawiało za wzór naszą determinację i fanatyzm walki z barbarzyństwem i zbrodnią.

W tym samym czasie natomiast, pokonanym Niemcom okazuje się litość, pobłażanie niemal że daleko posuniętą troskliwość. Wysłanników niemieckich fetuje się wspaniale, obwozi po kraju, umożliwia wygłaszanie przemówień, w których nie brak ostrych zwrotów przeciwko wczorajszym towarzyszom broni, wygłasza się deklaracje o odbudowie i podniesieniu stopy życiowej nieszczęśliwego narodu...

A Polacy przebywający w Wielkiej Brtyanii patrzą na tę podwójną elastyczną litość i nic z tego nie rozumieją. Słowiańskie mózgi, widać nie mogą objąć i zrozumieć przedziwnej polityki zamglonej wyspy...

WIK.

Wielkie plany elektryfikacji kraju

Światło na wsi i w mieście

Przemysł energetyczny przed wojną pod kontrolą obcego kapitału

Odbudowa kraju, podniesienie naszej produkcji przemysłowej i rolniczej **będzie zależało od tempa rozwoju naszej energetyki.** Budownictwo ludowe będzie miało wtedy trwałe podstawy, jeżeli elektryfikacja stanie się zjawiskiem powszechnym.

W okresie do 1939 roku zagadnienie elektryfikacji zostało w przeważnej mierze ograniczone do remontów w granicach polityki samorządowej, natomiast przemysł prowadził gospodarkę rabunkową, obliczoną na zyski i nie inwestował na potrzeby modernizacji technicznej. Państwo nie brało czynnego udziału w elektryfikacji kraju, **a elektrownie były pod wpływami obcego kapitału.**

UDZIAŁ KAPITAŁU OBCEGO PRZED WOJNĄ.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że energia elektryczna stanowi jeden z podstawowych surowców dla przemysłu oraz artykuł pierwszej potrzeby dla szerokich warstw społeczeństwa, to widzimy, jaki błąd popełniały rządy przedwojenne. Kapitały obce **partycypowały u nas w energetyce w 80 proc. i ciągnęły z tego źródła pokaźne dochody,** zaś samorządy miejskie niejednokrotnie z dochodów elektrowni łatały swe budżety.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja obecnie, kiedy problem elektryfikacji interesuje Rząd Jedności Narodowej, na plan trzyletni pokłada w nim duże nadzieje. Za rządów sanacyjnych przeciętnie elektryfikowano około 50 wsi rocznie, **natomiast w roku 1946 zelektryfikowano 460 wsi, zbudowano około 1,500 kilometrów linii wysokiego napięcia i 2,000 km. linii niskiego napięcia.**

CO SIĘ TERAZ ZMIENIŁO?

Plan trzyletni przewiduje zelektryfikowanie 2 do 3 tysięcy wsi, a koszty inwestycji mają wynieść około 1 miliarda złotych. Nie wolno zapominać, iż zarówno urządzenia jak i sieć elektryczna zostały mocno zdewastowane i to wszystko trzeba teraz naprawiać

Główną arterią naszej energetyki **są Ziemie Zachodnie, gdzie długość sieci wysokiego napięcia wynosi 76 proc. ogólnej ilości w państwie.** Troskę o odbudowę zniszczeń muszą wziąć na swe barki czynniki rządowe, gdyż po upaństwowieniu gospodarki przemysłowej i udzieleniu dużych kompetencji samorządom w zakresie polityki przedsiębiorstw miejskich, na nie spadł obowiązek przeprowadzenia całej akcji. Oczywista będą istniały poważne trudności w zakresie zakupu sprzętu i materiału, niezbędnych do urządzeń elektryfikacyjnych, ale ten problem powinniśmy postawić jako kapitalny, jeżeli istotnie chcemy iść z duchem postępu technicznego.

SZKOLENIE FACHOWCÓW.

Poważne znaczenie dla ożywienia tej dziedziny gospodarki narodowej jest postawienie na wysokości zadania kwestii zdobycia fachowców. Uczyniono już w tym kierunku pewne kroki, bowiem uruchomiono 9 szkół przemysłowych i 80 kursów krótko i długoterminowych, obejmujących dziedziny szkolenia elektromonterskiego, monterów tablicowych, sieciowych, maszynistów turbin parowych, turbin wodnych i t.d. Winniśmy więc zarówno z normalnego szkolenia, jak też kursów otrzymać kilkanaście tysięcy fachowców, niezbędnych do przeprowadzenia zakreślonego planu w dziedzinie energetyki.

Widzimy więc, jaka różnica istnieje w pojęciu znaczenia elektryfikacji w ustroju kapitalistycznym, a jak przystępuje do tego wielkiego dzieła rozwoju technicznego naszego kraju rząd, oparty o szerokie warstwy ludowe. Cała akcja wymagająca wkładów finansowych oraz planowej gospodarki winna odbywać się przy wybitnym udziale fachowców oraz czynników poiltycznych i społecznych.

Albin Różycki-Kępa.

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w dzienniku ustaw Nr 73 pod poz. 396 z dnia 31 grudnia 1946 r. ukazał się dekret o wyrobie, sprzedaży oraz opodatkowaniu napojów winnych.

W myśl postanowień tego dekretu zapasy napojów winnych w ilościach powyżej 10 butelek lub też luzem w ilościach powyżej 7,5 litra, jakie po dniu 31 grudnia 1946 r. będą się znajdowały na składach poza magazynami wytwórni napojów winnych oraz u sprzedawców, podlegają w całości opodatkowaniu według odpowiedniej stopy podatkowej. Posiadacze takich zapasów obowiązani są w tym celu zgłosić je do opodatkowania pisemnie w dwóch egzemplarzach Kontroli Akcyzowej do dnia 20 stycznia 1947 r. Zapasy napojów winnych w ilości do 10 butelek mogą być sprzedawane bez opodatkowania do dnia 20 stycznia 1947 roku, poczym niesprzedana ilość podlega zgłaszaniu do dnia 25 stycznia 1947 r. i opodatkowaniu.

Kto wbrew powyższym przepisom zaniecha zgłoszenia zapasów napojów winnych, podlega karze pieniężnej.

Podatek spożywczy wynosi:

od win naturalnych gronowych	
a) zawierających do 16% alkoholu	**75 zł. od butelki**
b) zawierających powyżej 16% alk.	**150 zł. od butelki**
od win naturalnych rodzynkowych	**75 zł. od butelki**
od win naturalnych owocowych	**15 zł. od butelki**
od win sztucznych	**75 zł. od butelki**
od win musujących	
a) gronowych	**300 zł. od butelki**
b) owocowych	**150 zł. od butelki**
od win gazowanych	
a) gronowych	**150 zł. od butelki**
b) owocowych	**50 zł. od butelki**
od miodu pitnego	**15 zł. od butelki**

Przedsiębiorcy wytwórni napojów winnych, istniejących w dniu 31 grudnia 1946 r., obowiązani są zgłosić do dnia 20 stycznia 1947 r. Urzędowi Akcyzowemu.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI.

Łódź, dnia 10 stycznia 1947 r.

Każdy musi być zameldowany

Odpowiadają za to administratorzy domów

(G) Z wielu stron sygnalizują nam, że Komitety domowe i administratorzy nieruchomości, a więc ludzie odpowiedzialni przed Wydziałem Ewidencji Ludności m. Łodzi za prowadzenie prawidłowych meldunków, robią mieszkańcom duże trudności z zameldowaniem się.

W praktyce wygląda to tak, że wiele ludzi jest dziś formalnie niezameldowanych i żyje (dla władz bezpieczeństwa), jako osoby bez stałego miejsca zamieszkania, gdy faktycznie osoby te mieszkają przy rodzinach w charakterze sublokatorów.

Niewątpliwie jest wiele może i istotnych sporów na tym tle, kiedy np. ktoś mieszka w domach służbowych, przy fabrykach, lub, gdy ktoś w sposób niezrozumiały dla nikogo, nie chce, lub nie może dostarczyć odcinka o wymeldunku.

Ale te spory usuwa i likwiduje Wydział Ewidencji w sposób, który zadowala prowadzących meldunki. Wydział Ewidencji przez swoich urzędników bada każdą sprawę i wydaje rozstrzygającą decyzję. Dlatego też prowadzący meldunki muszą każdorazowo wyjaśniać sporne sprawy, gdyż rzeczą najważniejszą zarówno dla zainteresowanych osób, jak i dla władz jest, aby każdy mieszkaniec Łodzi posiadał stały adres i był zameldowany, a nie by trzeba było opornych administratorów ciągnąć przez milicję do Zarządu Miejskiego.

Niedopełnienie obowiązków meldunkowych utrudnia pracę wszystkim urzędom, a przede wszystkim wyrządza krzywdę osobom niezameldowanym, które z takich powodów mają w życiu wiele trudności. — Dla usunięcia więc wszelkich wątpliwości trzeba raz na zawsze wyjaśnić: administratorzy muszą zameldować każdego człowieka, mieszkającego w domu, co najmniej na pobyt czasowy.

Uwaga, lekarze PPS-owcy!

CKW PPS organizuje Centralną Sekcję Lekarzy PPS.

W związku z tym wszyscy lekarze PPS-owcy winni zgłosić się we właściwych terenowych komitetach partyjnych dla dopełnienia obowiązku rejestracji.

Przy rejestracji, poza podaniem danych personalnych, należy złożyć krótki życiorys, obejmujący przebieg dotychczasowej pracy zawodowej, społecznej i politycznej.

Termin rejestracji upływa z dniem 25 stycznia 1947 r.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:

W Sądzie Okręgowym, Plac Dąbrowskiego 5, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 13-ej — tow. Artur Karaczewski.

W dzielnicy „Tramwajarze", ul. Tramwajowa 11 (Świetlica) w dniu 10. 1. r.b. o godz. 17-ej — tow. Wincenty Stawiński.

W Kole przy P.Z.P.W. im. Waryńskiego, ul. Wólczańska 215, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 15 min. 30 — tow. Włodarski Zygmunt.

W Org. Poalej-Sjon — Lewica, przy ul. Zachodniej 26, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 19-ej — tow. prof. Żukowski Jul.

W Drukarni „Czytelnik", ul. Żwirki Nr 2, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 14-ej tow. red. Pokorski Antoni.

W Kinie przy Pl. Zwycięstwa 6/8, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 18-ej — tow. Szymanowska Władysława.

W F-mie „Pierwsza", przy ul. Dąbrowskiego 6 (Ruda Pabian.), w dniu 10. 1. r.b. o godz. 13-ej — tow. Wróblewski.

W F-mie Zakłady Gastronomiczne, Piotrkowska 108 — w dniu 10. 1. r.b. o godz. 10-ej — tow. L. Głowacki.

W Miejsk. Kom. M.O., ul. Jaracza 23, w dniu 10. 1. r.b. o godz. 16 min. 30 — tow. mgr. Kieller.

Na odlew...

Obywatelu Mieczysławie jesteście pieniaczem!

Ludzie, podejmujący dyskusję na jakiś temat, mogą dogadać się ze sobą tylko wtedy, kiedy kierują się tzw. dobrą wolą, kiedy — inaczej mówiąc — chcą wysłuchać spokojnie argumentów przeciwnika, porównać je z własnym osądem i wyciągnąć słuszne wnioski.

W życiu codziennym sytuacji tego rodzaju jest stosunkowo niewiele. Ten, kto zabiera głos, jest już w większym lub mniejszym stopniu zaangażowany w poglądach na omawiane zagadnienie i raczej niechętnie przyznaje słuszność przeciwnikowi. Nie jest trudno ustalić powody tego rodzaju zachowania się. U ludzi opornych na argumenty wchodzi w grę ambicja osobista, niechęć do wyzbywania się „dorobku" myślowego, do zmiany ustalonego już w pewien sposób poglądu. Kryje się w tym właściwy człowiekowi egoizm, lenistwo i nieufność.

Ale każdy upór, który już stracił wartość obiegową, kurczowe trzymanie się argumentów, które niczego nie tłumaczą — jest albo śmiesznym maniactwem, albo — w ważnych sprawach — celowym szkodnictwem. Opinia społeczna kwalifikuje takich ludzi jako pieniaczy, postępujących podobnie, jak owi przysłowiowi już sąsiedzi, procesujący się do upadłego, bez względu na koszty, o bezwartościową gruszkę na miedzy.

Otrzymujemy od czasu do czasu listy, w których autorzy postępują niemal identycznie, jak owi przysłowiowi sąsiedzi...

Tak, ob. Mieczysławie, to nie żadna przesada. Bo i o cóż właściwie Wam chodzi. Macie do nas żal i piszecie, że z prostacką ziadliwością wiadomość o zgwałconej dziewczynie chińskiej w Pekinie przez żołnierza amerykańskiego i opis następstw tego wydarzenia — opatrzyliśmy tytułem: „Chińczycy mają ich dość".

Przypominacie w związku z tym te przykre dla niejednego z nas nadużycia żołnierzy, jakie miały miejsce w Polsce w czasie ofensywy i zarzucacie nam, że na te tematy nie piszemy, że je ukrywamy.

Tak mówić może tylko niepoprawny pieniacz. Bo i zważmy. Wszystkie te sprawy są już od długiego czasu poza nami. Działy się wbrew władzom wojskowym i cywilnym, tak samo, jak to miało miejsce wszędzie indziej gdzie tylko trwała walka. Generał Żeligowski, kiedy zwracano mu uwagę w czasie ubiegłej wojny na niewłaściwe zachowanie się niektórych żołnierzy, odpowiedział: No, cóż — jest wojna... Myślę, że nawet armia papieska musiałaby trochę rabować".

Podjęty w związku z tymi przykrymi wydarzeniami wysiłek władz był na pewno nie mały — wskazują na to rezultaty. Ponadto — logika dziejów nakazuje nam pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Czy człowiek rozsądny, szukający przyjaźni z drugim człowiekiem może odnosić się krzykliwie przed innymi ludźmi z urazami, dotyczącymi ich obydwu. Jeżeli nie chce niszczyć przyjaźni, na pewno, tak nie postąpi. Droga w tym wypadku jest zupełnie inna. Ów człowiek zwróci się do swojego przyjaciela i bez świadków będą wspólnie radzić na złem, które ich trapi. Tak właśnie, a nie inaczej rozstrzygane są wszelkie zagadnienia polsko-sowieckie...

Nie piszemy tych słów — ob. Mieczysławie, dlatego, abyśmy mieli w stosunku do Was zbyt daleko idące złudzenie. Wiemy dobrze, że z pieniactwa trzeba się leczyć, jak z choroby. Chcemy tylko wskazać naszym Czytelnikom na właściwe — w wypadku podobnym do Waszego — rozeznanie i kwalifikowanie szerzonych poglądów.

API

Wiec u akademików

Akademicki Komitet Wyborczy zaprasza koleżanki i kolegów na akademickie zebranie przedwyborcze, które odbędzie się w sobotę, dnia 11 stycznia br. w sali kina „Polonia" przy ul. Piotrkowskiej 68.

Przemawiać będą: prof. dr. Jaroszyński (członek Rady Szkół Wyższych), prof. dr. Żukowski.

Po zebraniu wyświetlany będzie film p. t. „Zakazane piosenki".

Wejście za okazaniem legitymacji studenckiej.

Z tajników z III-ciej Rzeszy

Intymna kartoteka Himmlera

Życie prywatne największego mordercy ludzkości

Wszyscy wiemy, że w organizacji masowych morderstw Heinricha Himmlera, **przebija niewzruszony niemiecki ład i metoda,** ale dopiero niedawno dokonano odkrycia, które przekonało nas, że i w swych stosunkach **towarzyskich umiał ten morderca zachować właściwą sobie dokładność.**

Znaleziono mianowicie niedawno, pedantycznie prowadzoną kartotekę, **w której Himmler spisywał tych wszystkich ludzi, którym kiedykolwiek ofiarował jakiś prezent, przestał list czy nawet telegram.** Zielone karty mówią o darach, które Himmler dał, a czerwone — o tych, które sam otrzymał.

„Mój kochany towarzyszu partyjny"

Każda taka karta, mieści znowu wiele rubryk, w które Himmler wpisywał: imię, stopień służbowy, dzień urodzin, stopień partyjny, imiona żony i dzieci, rodzaj podarunku i okazji, z której go uczyniono. Poza tym, są i inne, które dają ciekawe świadectwo charakterowi Himmlera, gdyż dotyczą: stopnia znajomości względnie pokrewieństwa, a także sposobu zwracania się do osoby, wzmiankowanej w kartotece; chodziło tu o to, czy należy jej mówić „ty" czy też „per pan", albo „towarzyszu partyjny", „drogi towarzyszu partyjny", „mój drogi towarzyszu partyjny", „kochany", „najukochańszy". Jak więc widzimy, suma czułości dla znajomych i przyjaciół zbrodniarza, była wcale pokaźna.

Najwięcej prezentów dostawał sam Goering, w myśl zasady, że gdzie i tak jest dużo, tam dojdzie zawsze jeszcze coś. Jak wynika z kartoteki, Himmler zwracał się do „Wielkiego Łowczego Rzeszy" per **„mój drogi towarzyszu partyjny".**

Ale podarki Himmlera nie spotykały się z należnym oddźwiękiem, gdyż czerwona karta — podarki Goeringa dla Kata Europy, **jest prawie pusta.** No, ale trudno, wobec tak wielkiej figury jak Goering, nawet **i sam Himmler nie mógł zastosować represji.**

„SŁUGUSY LUCYFERA"

Robert Ley (Reichsorganisationleiter, czworo dzieci) był tytułowany tylko „drogi towarzyszu partyjny". Jego stosuneczki z Himmlerem układają się rozmaicie. W roku 1936 otrzymuje od Himmlera tylko telegram na urodziny, ale zato w sierpniu 1937, kiedy Ley leżał chory w Monachium, otrzymuje na łożu cierpień od Himmlera budującą książkę „Sługusy Lucyfera". Kartoteka nie mówi, jaka była reakcja chorego **na ten wspaniałomyślny, symboliczny dar,** ale musiała być niezła, jeżeli w ciągu następnych dwóch lat nic już nowego nie dostał. Dopiero później, otrzymał dwa rodzajowe obrazki z kwiatami, by następnie znowu popaść w niełaskę.

Zupełnie niespodzianie, bez żadnej okazji, w roku 1944, w pięknym miesiącu maju, **pijak Ley otrzymuje od Himmlera wiele mówiący podarunek: butelkę bezalkoholowego napoju Vitakorn. Na tym też kończy się przyjaźń obu panów.**

DAMA SERCA

W niektórych wypadkach, jest Himmler bardzo hojnym ofiarodawcą. Weźmy do ręki kartotekę niejakiej Tildy Hinterricher. Oto jej dane: znajoma, wdowa, mówi jej nie per „ty", nie ma żadnego stopnia służbowego, uwagi: konto prywatne. **Widocznie Frau Tilde nie poskąpiła kiedyś swych łask początkującemu Himmlerkowi, bo ma dwie pełne karty podarków.** Jest między nimi i czerwone wino i krawaty i żywność i materiały włókiennicze. Na Gwiazdkę w roku 1939 dostała książkę „Hitler, wie ihn keiner kennt" oraz... gęś, ale w 1942 „Hitler im Osten" i tylko sardynki.

Natomiast niejaki Obersturmbahnfuehrer Wilhelm Gutensohn, dostał na swe urodziny tylko własną spinkę, **którą zgubił w mieszkaniu Himmlera.**

PORTRET I... GĘŚ

Himmler był też skory do dawania swego własnego portretu. Pewnego razu, ofiarował go na Boże Narodzenie pani Annie Schnabel, **razem z... połówką gęsi.** I oto głupia baba, podziękowała ofiarodawcy tylko **za... pół gęsi, a nie za cały portret.** Himmler był oburzony i prostolinijna Schnabel już nic więcej nie dostała.

WIERNY TERBOVEN

Wydawać się może, że ta cała kampania werbunkowa przyjaciół Himmlera mogła mieć lepsze rezultaty. Ale w istocie, są one raczej mizerne. **Ściślej biorąc, otrzymał Himmler zaledwie jedną trzecią słodyczy, która sam był podarował.**

Tylko jeden „klient" pamięta o swym Himmlerze, przysyłając mu z niezwykłą regularnością rok rocznie dary: Terboven—wielkorządca Norwegii.

Dary jego nie są specjalnie urozmaicone — kradziona Norwegom żywność — oto prezenty od wiernego Terbovena.

Samolotem na Mount Everest

Śmiałe plany australijskiego lotnika

Kapitan A. F. Bandit, oficer australijskiego RAF-u, zakończył w dniu 6 b.m. swój pierwszy powojenny lot z W. Brytanii do Australii.

Oświadczył on, że podczas pobytu swego w Indiach **przedyskutował swój projekt wzbicia się samolotem na Mount Everest.** Ma on zamiar dokonać lotu na szczyt Everestu w 1949 albo 1950 r. Do tego czasu mają być przeprowadzone badania, celem ustalenia, czy **lądowanie na wysokości 16,000 stóp (5,000 metrów z górą) jest możliwe,** ***i jeżeli tak, to wyprawa będzie*** **podjęta.**

W miejscu, przeznaczonym do lądowania, będzie wzniesione schronisko, które będzie zaopatrywane w potrzebne zapasy drogą powietrzną.

Na zrealizowanie tego projektu trzeba będzie uzyskać zezwolenie rządu tybetańskiego na przelot samolotami nad Tybetem.

Nowe pokłady węgla

w Zagłębiu Donieckim i nad morzem Azorskim

Jak informuje radiostacja moskiewska we wtorek, w południowo - wschodnich częściach Zagłębia Donieckiego odkryto nowe złoża węgla.

W pobliżu wsi kozackiej Rozdorskaja znaleziono bogate pokłady antracytu. W dolinie rzeki Salmanycz zaczynają się w najbliższym czasie szczegółowe badania terenów węglowych, podobnie jak nad morzem Azowskim i w rejonach sąsiadujących z Zagłębiem Donieckim.

Dnia 13 stycznia 1947 r. o godz. 8.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej odbędzie się w pierwszą bolesną rocznicę zgonu Msza żałobna za duszę

ś. † P.

Leokadii z Danielskich Truszkiewicz

o czym zawiadamiają

MĄŻ, DZIECI, SYNOWA I ZIĘĆ.

Babinicz skazany na śmierć

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 27-letniego Alfonsa Olejnika — **jednego z najbliższych** współpracowników „Warszyca", —

Olejnik należy do nielicznego odłamu b. bojowników o wolność w czasie okupacji, którzy po odezwie płk. Radosława nie ujawnili się.

W toku likwidacji bandy „Warszyca" Olejnik został aresztowany i jak zostało ustalone w czasie śledztwa był on już w 1945 r. skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Częstochowie na 4 lata więzienia za udział w nielegalnej organizacji. Na podstawie amnestii latem 45 r. został jednak wypuszczony na wolność.

Z możności powrotu do normalnej pracy pokojowej Olejnik **i tym razem nie skorzystał,** wstępując ponownie w szeregi nielegalnej organizacji, tym razem „Konspiracyjnego Wojska Polskiego" pod dowództwem „Warszyca".

W marcu 46 r. Olejnik został mianowany dowódcą KWP na teren woj. łódzkiego i kieleckiego. Pod pseudonimem „Babinicz" organizuje wraz z grupą podległych mu 60 ludzi szereg napadów rabunkowych na posterunki MO, działaczy społecznych i politycznych, spółdzielnie, instytucje państwowe i osoby prywatne, aż do chwili aresztowania tj. do 8 listopada 46 r.

„Babinicz" do zarzucanych mu 34 czynów przestępczych **przyznał się w toku rozprawy i potwierdził swój czynny udział w organizowanych napadach.**

Wojskowy Sąd Rejonowy, rozpatrując sprawę w trybie doraźnym, skazał Alfonsa Olejnika ps. „Babinicz" **na karę śmierci oraz konfiskatę całego mienia.** (A).

Amerykański architekt

planuje gmachy ONZ

ONZ powierzyła opracowanie planów budowy stałej siedziby ONZ, Wallacowi K. Harrisonowi, znanemu architektowi wielkich gmachów.

Harrison pomagał w opracowaniu planów Ośrodka Rockefellera (kompleks wielkich budynków, znany jako Rockefeller Centre) w Nowym Jorku i „Bush House" w Londynie.

Komitet doradczy przewiduje, że pierwszy budynek dla ONZ może być wykończony w ciągu trzech lat.

Dzień niepodległości w Indiach

proklamowała na 26 b. m. Partia Kongresowa

NEW DELHI (SAP). — Komisja urzędująca Kongresu wezwała dziś członków partii kongresowej do uczczenia 26-go stycznia, jako dnia niepodległości Indii.

Dzień ten przypada w krytycznym momencie historii Indii, kiedy kraj jest u wrót niepodległości, o którą tak długo walczono.

Uroczysta chwila wymaga całkowitego oddania się sprawie wolności, a jednocześnie docenienia ciężkich zadań, jakie stoją przed narodem.

Największa stocznia angielska

będzie budować okręty w Indiach

Znana stocznia okrętowa w Glasgow, John Brown and Company, która budowała największe pasażerskie statki — „Queen Elisabeth" i „Queen Mary", — wszczęła rozmowy handlowe ze stoczniami indyjskimi co do budowy przez nie statków handlowych i pasażerskich o wyporności sięgającej 20 tysięcy ton.

Rozmowy te mają być niedługo zakończone, po czym nastąpiłoby przeniesienie niektórych wykwalifikowanych robotników stoczni szkockiej do stoczni indyjskich.

Dezerterował z wojska

aby trudnić się rozbojem

Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Łodzi, stanął 24-letni Zbigniew Basiński, pod zarzutem dezercji z Wojska, jak również dokonania napadu rabunkowego na pocztę w Dmeninie pow. radomszczańskiego. Basiński, wcielony do wojska 23 kwietnia 1945 r., otrzymał 3 sierpnia 1945 r. dwutygodniowy urlop, z którego już nie powrócił do swej jednostki, nawiązując natomiast kontakt z terorystyczną bandą leśną.

Basiński, dla wykazania swych zdolności organizacyjnych, zorganizował napad na agencję pocztową w Dmeninie, gdzie zrabował 18.737 zł. pieniędzy państwowych, oraz 17.175 zł., będących własnością gminy Dmenin.

Wojskowy Sąd Garnizonowy, rozpatrując sprawę w trybie doraźnym, wziął pod uwagę okoliczności obciążające jak: czasokres przebywania w wojsku oskarżonego, dezercję, kontakt i współdziałanie z bandą terrorystyczno - rabunkową, posiadanie broni, niskie pobudki działania, ograniczające się do chęci zysku, oraz podejrzany tryb życia w czasie okupacji, skazał Basińskiego na karę śmierci i konfiskatę całego mienia. Okoliczności łagodzące, jak np. zaniedbane wychowanie, nie mogły być wzięte pod uwagę, ponieważ oskarżony ukończył 3 kl. gimnazjum, działał planowo i z rozwagą. (A)

PRYSKA MIT O HITLEROWSKICH WODZACH

Goering przyjmował łapówki

Aresztowanie króla niemieckiego przemysłu tytoniowego

Pisma berlińskie zamieszczają wiadomość o zaaresztowaniu **Filipa Reemtsmana, który przez długi czas był królem przemysłu tytoniowego.**

Reemtsman został aresztowany w poniedziałek w Hamburgu pod zarzutem dawania łapówek: podobno zapłacił **„miliony marek"** zarówno Goeringowi, **jak i hitlerowskiemu sekretarzowi stanu, Paulowi Koernerowi,** aby zapewnić swym fabrykom w Dreźnie olbrzymie zamówienia na papierosy dla niemieckiego Wehrmachtu.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Południowa Afryka

czyni przygotowania na przyjęcie imigrantów

Rada Imigracyjna Unii Południowo - Afrykańskiej postanowiła utworzyć w dziewięciu okręgach Południowej Afryki komitety, których zadaniem byłaby pomoc dla imigrantów.

W Capetown i Durbanie zostaną utworzone duże, tymczasowe obozy. Przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa Unii Południowo - Afrykańskiej postanowili dopomóc rządowi w wykonaniu planów imigracyjnych.

Będziemy przekonywać

uczciwością, realizmem i rozsądkiem

Wielka narada aktywu PPS i PPR w Łodzi

Każdy dzień, zbliżający nas do terminu wypowiedzi w najistotniejszych sprawach naszego kraju, przynosi z sobą wzmożenie i nasilenie akcji propagandowej, przy pomocy, której szerokie masy proletariatu, nabierają właściwego stosunku i poglądu na całokształt zagadnień, o których decydować będzie kartka wyborcza wolnego obywatela. Zorganizowany politycznie i zawodowo proletariat polski, pojmuje dokładnie swoje obowiązki i docenia sposobność wykorzystania swego głosu, w przełomowym momencie budowy i utrwalenia Niepodległości i ustroju demokratycznego odrodzonej Ojczyzny. Odbyte we środę masowe zebranie aktywu partyjnego Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, jest tego najlepszym dowodem. Sala Geyera, w której odbywało się zebranie, wypełniona była do ostatniego miejsca. Ponad dwa tysiące aktywnych, ofiarnych, świadomych żołnierzy sprawy robotniczej przybyło na obrady, aby w wyniku wymiany zdań i projektów oraz podzielenia się doświadczeniami z dotchczasowej pracy, jeszcze mocniej i energiczniej wykorzystać pozostały czas dla zapewnienia zwycięstwa obozowi postępu społecznego.

Po zagajeniu zebrania przez prezydenta miasta wygłoszone zostały referaty zasadnicze, omawiające sposób i tok zorganizowanej akcji przedwyborczej.

Sekretarz ŁKPPR tow. Loga-Sowiński dał dokładny obraz sytuacji politycznej i omówił szczegółowo taktykę czynników reakcyjnych, zmierzających za wszelką cenę do wpaczenia woli ludowej, zdążając do swoich celów przy pomocy gwałtów, mordów i aktów terroru.

Sekretarz WK PPS tow. Wincenty Stawiński w swoim referacie zobrazował sposób i uczciwe metody, przy pomocy których zmierzamy do wypełnienia naszego zadania. Klasie robotniczej obce są przesłanki pospolitej demagogii i frazesów. Opieramy się wyłącznie na uczciwości politycznej, rozsądku, logice i dobrze pojętym interesie Narodu ze szczególnym uwzględnieniem postulatów mas pracujących. Nie ukrywamy ani sytuacji politycznej, ani ciężkiego położenia pracujących, mówimy o nich zawsze wyraźnie, jasno i szczerze. Wierzymy głęboko w instynkt i świadomość polskiego proletariatu, który niejednokrotnie już umiał wybierać właściwą drogę na przekór zdradliwej propagandzie. Dlatego do wyborów podchodzimy z argumentami rzeczowymi, powołując się nie tylko na program i zasady, ale konfrontując wszystkie dotychczasowe osiągnięcia z możliwościami i trudnościami, które spotykaliśmy i spotykamy na naszej ciężkiej drodze walki o dobrobyt i szczęście pracującego człowieka. Tylko na realiźmie politycznym się opierając, tylko szczerze i uczciwie wyciągając wnioski, tylko na solidarności pracujących i współpracy z wszystkimi ośrodkami postępu i demokracji budując swoją siłę, odniesiemy zwycięstwo — zakończył tow. Stawiński swój referat i wskazania dla aktywnych działaczy ruchu robotniczego, poświęcających swój czas i zapał dla zwycięstwa wspólnej sprawy.

Po referatach wywiązała się szeroka dyskusja, w której głos zabierało szereg uczestników, zapoznając zebranych z pracami w terenie i w czasie bezpośredniego stykania się z wyborcami.

Obecny na zebraniu sekretarz wojewódzki PPS tow. Henryk Wachowicz zabrawszy głos, podkreślił mocno i stanowczo obowiązek manifestacyjnego demonstrowania swojej przynależności do obozu reform społecznych i demokracji. Robotnik polski, nie ma potrzeby ukrywania swoich sympatii i zaufania do tych, których praca podyktowana jest dobrem Państwa i Narodu. W dniu głosowania, każdy świadomy obywatel podkreślający swój związek ze społecznością proletariacką odda głos, z wiarą i głębokim przekonaniem, że własne sprawy bierze w swoje ręce.

Tow. Granas mówiła o rezultatach i wynikach słuchaczy szkoły międzypartyjnej wychowującej propagatorów idei socjalistycznej, a tow. Zwierzak (PPS) zwrócił uwagę na korzyści, jakie daje przygotowanie teoretyczne i praktyczne aktywistom partyjnym, spełniającym zaszczytną rolę uświadamiana szerokich mas wyborców.

W wyniku dyskusji postanowiono zmobilizować do pracy propagandowej jak największą ilość zorganizowanych towarzyszy i działaczy związków zawodowych, tak, aby w każdym miejscu i czasie społeczeństwo było dokładnie poinformowane o obowiązkach wykorzystania swego głosu, dla prawomocnej decyzji o losach i przyszłości naszego kraju.

Zebranie przedwyborcze

Dzielnica Fabryczna PPS, obwód 25, organizuje wiec przedwyborczy tego obwodu w piątek dnia 10.1.47 r. o godz. 18-ej w lokalu ZWM, Pl. Zwycięstwa 13.

Z ramienia PPR przemawiać będzie Mieczysław Nowak, z ramienia PPS przemawiać będzie tow. Zawiślak, z ramienia Armii Wojska Polskiego, — Czapczyński Edmund plt. Występy artystyczne, recytacje i film p.t. „Świat się śmieje".

—o—

CHLEB NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, że w drugiej dekadzie bieżącego miesiąca t. j. od dnia 11 do 20 stycznia rb. włącznie wydawany będzie chleb na następujące odcinki styczniowych kart żywnościowych:

Chleb żytni w cenie zł. 2.15—za 1 kg.

Kat. I na odcinek Nr. 2, 11 i 14 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr. 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr. 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr. 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. IIR na odcinek Nr. 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. „C" na odcinek Nr. 3 i 4 po 1 kg. chleba.

Kat. „M" na odcinek Nr. 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Z kart żywnościowych „MK" (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca stycznia rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„M. K." pracownicza odcień jasnozielony

na odcinek Nr. 31 po 2 kg. chleba.

„M. K." rodzinna odcień jasnoróżowy

na odcinek Nr. 31 po 2 kg. chleba.

„C" odcień jasno-lila

na odcinek Nr. 2 po 2 kg. chleba.

Zaznacza się równocześnie, że wyżej wymienione odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 20 stycznia 1947 r. włącznie.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Mrozy odbijają się na komunikacji

Od dziś ograniczenia w ruchu pasażerskim

Fala mrozów, jaka nawiedziła ostatnio Polskę, spowodowała pewne trudności w komunikacji kolejowej. Ostatnio cały szereg pociągów odchodzi i przychodzi do Łodzi ze znacznym opóźnieniem, tak, że podróżni zmuszeni są długo wyczekiwać na dworcach kolejowych, względnie znajdować się w drodze dłużej, aniżeli to przewiduje rozkład jazdy.

Aby jednak zrobić pewien ład w ruchu pasażerskim, dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych postanowiła z dniem dzisiejszym (10 bm.) wstrzymać aż do odwołania kursowanie szeregu pociągów, które można zastąpić innymi, tak, aby odciążyć niektóre zbyt przeładowane linie, a tym samym usprawnić kursowanie pociągów najbardziej niezbędnych.

Jednocześnie czynione są przygotowania do usunięcia mankamentów i do jak najszybszego wznowienia normalnego ruchu na wszystkich liniach.

Z pociągów wstrzymanych, którymi posługuje się Łódź, wymienić należy następujące, głównie tranzytowe i pośpieszne:

Warszawa — Zakopane odj. z Warszawy o godz. 18,30 i Zakopane — Warszawa (odj. z Zakopanego o 19.40), Warszawa — Kraków (odj. 19.20), Kraków — Warszawa (odj. 17.35), Gdynia — Warszawa (odj. 19.35), Warszawa — Gdynia (odj. 23.20), Warszawa — Kudowa (odj. 22.10), Kudowa — Warszawa (odj. 20.08), wreszcie Radom — Wrocław i Wrocław — Radom.

Oprócz tebgo wstrzymane zostały czasowo: pociąg Łódź — Kutno (odj. z Łodzi Kal. o godz. 22.15), Kutno — Łódź (przyj. do Łodzi o 6.45), Częstochowa — Katowice (odj. o 8.15 i o 13.50) i Katowice — Częstochowa (odj. o 12.20 i o 18.54).

W związku z tymi zmianami, wagony Paryż — Warszawa — Gdynia prowadzone będą od dziś przez inne pociągi. Tak samo wagony międzynarodowe Göterborg — Kudowa — Zdrój.

Komunikacja Łodzi z Dolnym Śląskiem na linii Warszawa — Kudowa, wzgl. Warszawa — Jelenia Góra — Karpacz i odwrotnie została utrzymana w zmienionej nieco formie. Każdy z tych pociągów kursować będzie 3 razy w tygodniu, według dotychczasowego rozkładu.

Podróżni winni we własnym interesie w związku z podanymi zmianami każdorazowo przed wyjazdem zwracać się po dokładniejsze informacje do „Orbisu", wzgl. na dworce.

Święto najmłodszych

na dzielnicy Śródmieście—Prawa PPS

Dzielnica Śródmieście — Prawa urządziła tradycyjną choinkę i Mikołaja. Ponad 100 dzieci, towarzyszy dzielnicy zebrało się w pięknie przystrojonej sali, w której choinka dopełniała tradycji. Na program złożyły się: Chór robotniczy z firmy d. Stolarow, występy dzieci, oraz doborowy zespół muzyczny Gospody Robotniczej.

Piękny ten dzień dzieci przyjęły z radością, a z żalem i niechęcią opuszczały salę dzielnicy w której znalazły ciepło i rodzinę, która obdarzyła dzieci upominkami.

Zebrani rodzice samorzutnie z racji urządzonej tak pięknie uroczystości zebrali 924 zł. przekazując tą sumę na fundusz wyborczy za pośrednictwem „Kuriera Popularnego".

Kara śmierci dla sadysty

Poćwiartował zwłoki swej przyjaciółki

W dniu wczorajszym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanął 24-letni Stanisław Rogalski, który dn. 28 września ub. r. dokonał zabójstwa swej przyjaciółki Józefy Kałużnej przez uderzenie jej żelazkiem do prasowania w głowę. Po dokonaniu zabójstwa dla zatarcia śladów poćwiartował zwłoki zamordowanej płucząc je w wodzie i wycierając szmatami zapakował wreszcie do dwóch tekturowych pudełek, wywiózł pociągiem do Kolumny pod Łodzią, zakopując w lesie.

W czasie przewodu sądowego Rogalski przyznał się całkowicie do zbrodni na usprawiedliwienie swoje podając, że był w stanie silnego podniecenia alkoholem. Sąd skazał młodego sadystę na karę śmierci. (A)

K POLONIA
I BAŁTYK
N WŁÓKNIARZ
O WOLNOŚĆ

Dziś premiera

pierwszego powojennego filmu produkcji polskiej

ZAKAZANE PIOSENKI

W rolach głównych: **DANUTA SZAFLARSKA**
JERZY DUSZYŃSKI
JAN KURNAKOWICZ
JAN ŚWIDERSKI

Scenariusz: **Ludwik Starski**
Zdjęcia: **Adolf Forbert**
Ilustr. muz.: **Roman Palester**
Reżyseria: **Leonard Buczkowski**

Kino „Bałtyk" wyświetla tylko jeden seans o godz. 15.30 dla zaproszonych gości.

Kino „Polonia" rozpoczyna seanse o godz. 15.30, 18.30,

Kino „Włókniarz" o ogdz. 15, 17.30, 20.

Kino „Wolność" o godz. 16, 18, 20.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasach kin tylko od godz. 10 do 13.30 na wszystkie seanse.

Przed rozpoczęciem seansów kasy kin biletów sprzedawać nie będą. Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nie będą honorowane.

Przedsiębiorstwa i Instytucje nabywać mogą bilety dla pracowników zbiorowo poza kolejką po cenach normalnych, załączając wykazy imienne.

Po premierze sprzedaż biletów odbywać się będzie normalnie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Pańswowego Monopolu Spirytusowego ogłasza, przetarg nie ograniczony na wykon. 50.000.000 sztuk etykiet.

Oferty z podaniem ceny, terminów wykonania, dostawy, warunków płatności należy składać w bezfirmowych zalakowanych kopertach w DPMS. w Warszawie, Leszno 1, do dnia 22.1.1947 r.

Etykiety winne być dostarczone sukcesywnie w terminie 3 miesięcy.

Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy zamówienia.

Wzory etykiet oraz bliższe informacje w Dziale Zakupów DPMS., pokój Nr 212, w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.1.1947 r. o godzinie 11-ej.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywu.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

Z okazji Imienin ob. Naczelnika **inż. Brzozowskiego Juliana.** pracownicy Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na RTPD zł. 1050.—

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Krzynowek Stanisław wpłaca zł. 1.000 na Fundusz Wyborczy PPS, wzywając Tow. Tow. Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi mgr. Orłowskiego Mariana i wice-dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi Gierłowskiego Józefa.

Tow. Edward Konopa na fundusz wyborczy PPS zł. 100 (tysiąc).

Tow. Bosman na fundusz wyborczy PPS zł. 2.000 (dwa tysiące).

Tow. Gerke Rudolf wpłaca na fundusz wyborczy PPS zł. 1000 i wzywa tow. tow. Firkowskiego Stanisława, Guryckiego Kazimierza i Targowskiego Z.

Jednocześnie przekazuję na PKO VII-4414 sumę zł. 1.000.



Ciężkie zadania ŁKS

Przed decydującą niedzielą w mistrz. hokejowych

Pierwsze spotkanie półfinałowe o mistrzostwo hokejowe Polski nie przyniosły naogół niespodzianek.

Na dobrą sprawę jedynie ciężko wywalczone zwycięstwo ŁKS-u nad Legią było dość nieoczekiwane Toruńskie spotkanie Pomorzanina z Legią przyniosło wynik remisowy, podany przez nas we wczorajszym numerze. Lechia przeżywała jednak, zwłaszcza w trzeciej tercji ciężkie chwile. Pomorzanin, który doznał poważnego wzmocnienia, atakował zawzięcie i był tylko o krok od zwycięstwa.

W Siemianowicach Wisła krakowska pokonała po zażartej walce Siemianowiczankę 6:5. Wynik ten świadczy najlepiej, że spośród faworytów, nietylko ŁKS musiał dać z siebie wszystko, by zdobyć zwycięstwo.

Sytuacja przed spotkaniami rewanżowymi, które odbędą się w następującą niedzielę, jest w dwu wypadkach całkowicie jasna. Zarówno Lechia jak i Wisła są stu procentowymi faworytami, głównie z tego względu, że grają na własnym terenie. Wiemy doskonale, ile znaczy doping własnej publiczności i jakie ma znaczenie własny tor.

Wątpliwości budzi jedynie mecz warszawski, gdzie ŁKS po raz drugi będzie walczył przeciw Dolewskiemu (czytaj: Legia). Tym razem sprawa będzie o tyle trudniejsza, iż Legia wystąpi w pełnym składzie ze Świcanem a z drugim po Dolewskim swym graczu. Nie mógł on wziąć udziału w meczu łódzkim, ponieważ trudności komunikacyjne opóźniły jego przyjazd z Krynicy, ale na mecz rewanżowy stanie.

Z drugiej strony należy się liczyć ze znaczną poprawą gry łodzian. W środę wypadli oni wyjątkowo słabo, ale widzieliśmy ich w znacznie lepszej formie i mamy prawo przypuszczać, że w niedzielę odzyskają swą normalną siłę bojową. Zdają sobie oni dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży. Finały mistrzostw mają się odbyć właśnie w Łodzi, a bez ŁKS-u tracą one połowę swej atrakcyjności. Wyjątkowa sytuacja w polskim hokeju stwarza przy tym dla ŁKS niezwykłe perspektywy zdobycia mistrzostwa Polski. Taka stawka, wierzymy, przyczyni się do wzmożenia ambicji, co z pewnością da odpowiedni efekt.

Dział Oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 40

1. Komunikatem WG i D PZPN za Nr 6/46 z dn. 11.11. 46 ukarano zawodnika Łącza Mariana z ŁKS 6-cio miesięczną dyskwalifikacją od dn. 4.11. 46 za przekroczenia na zawodach o mistrzostwo Polski w dniu 13.10. 46 między KS Warta a ŁKS.
2. karze się zawodników:
   a) Chwiałkowskiego Jerzego 2 mies. dyskwalifikacją od dnia 25 listopada 46 do dnia 25.3 47 § 124 pkt. k;
   b) Tuszyńskiego Mariana (obaj z KS Włókniarz) surową naganą § 124 pkt. b za przekroczenia na zawodach towarzyskich odbytych w dniu 17.11. 46 r.
   c) Wiernika Kazimierza z RTS Widzew 3-miesięczną dyskw. od dnia 1.3. 47 do dn. 1.6. 47 *za umyślne kopnięcie zawodnika bez piłki* § 124 pkt.;
   d) Pietruszczaka Kazimierza 2-miesięczną dyskwalifikacją od dn. 1.3. 47 do dn. 1.5. 47 r. *za podburzanie zawodnika* § *124 pkt. m (TUR Tomaszów Maz.).*
3. Podaje się do wiadomości, że mistrzem rezerw kl. A oraz moralny tytuł mistrza kl. B zdobyła drużyna RTS Widzew II.
4. Pisma KS ZZK Łódź z dn. 11.11 46. L. dz. 282/46 oraz RKS Lechia z dn. 11.11. 46 za Nr 138/46 ze względów formalnych załatwia się odmownie.
5. W związku ze zbliżającym się Walnym Zgromadzeniem ŁOZPN-u wzywa się Podokręgi do natychmiastowego nadesłania sprawozdań z działalności za rok 1946. Zawierać one muszą dane statystyczne (ilość zawodów, kary, statystykę klubów, frekwencję publiczności itd.), jednocześnie prosimy o nadesłanie formularzy rejestru zawodów (II formularze), rejestr klubów i rejestru kar.
6. Wzywa się wszystkie kluby Okręgu do przeprowadzenia badań lekarskich zawodników w okresie do dnia 1 kwietnia 1947. Kluby Łódzkie w Poradni Sportowo Lekarskiej, Piotrkowska 113, kluby zamiejscowe na własnym terenie.
7. Numer nowozainstalowanego telefonu w sekretariacie jest 112-04.

Kto jest najlepszym ping-pongistą Łodzi

***Ping-pong* w Polsce nie cieszy się wielkim powodzeniem. Wprawdzie ostatnio tym sportem *świetlicowym* zainteresowała się bardzo młodzież, ale tu napotkała na przeszkodę trudną do zwalczenia w postaci braku... piłeczek, których cena dochodzi dzisiaj do 400 zł.**

Jeżeli chodzi o Łódź to w celu spopularyzowania tego sportu ŁOZTS zrobił co mógł i dziś mecze drużynowe o mistrzostwo okręgu łódzkiego cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności.

Sklasyfikowanie najlepszych ping-pongistów w obecnej chwili nie jest łatwym zadaniem. Poziom w tenisie stołowym wyrównał się i przestał być domeną DKS-u, którego zawodnicy w sezonie 1945-46 byli nie do pokonania.

Za najlepszych kapitan związkowy ŁOZTS-u uważa obecnie reprezentantów Łodzi, którzy występowali przeciwko repr. Radomia odnosząc zdecydowane zwycięstwo 9:0.

A więc — Grzelczyk, (RKS Nr. 1 Aleksandrow), Supeł (RKS „Ognisko") i Badowski (ZKS „Elektrownia").

Do drugiej grupy należy zaliczyć Bednarka („Elektrownia"), Osieckiego (DKS) — mistrz okr. na rok 1946 i Pigmeja-Guzika (DKS).

Na dalszych miejscach znajdują się: Krzysik i Placek (obaj DKS), Tomasz (Filmowiec), Zentar (Oratorium), Głogowski i Kuźmiak I (Widzew). (hk)

Plebiscyt sportowy

Kuriera Popularnego

Kupon 8

6 par w walce o punkty

ŁKS przeegzaminuje HCP

Niedziela, 12 stycznia przyniesie dalsze sześć spotkań w mistrzostwach bokserskich Polski.

W I grupie walczyć będą:

W Bydgoszczy — Zjednoczone — Warta.

W Gdyni — WMKS — ŁKS. Wrocław.

W Warszawie — Grochów — Wisła.

W II grupie:

W Poznaniu — HCP—ŁKS.

W Chorzowie — OM TUR — Batory.

W Częstochowie — CKS—Lupblinianka.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę, to największe zainteresowanie wzbudza spotkanie Warty ze Zjednoczonymi. Będzie miało ono zasadniczy wpływ na wyjaśnienie sytuacji. Zwycięstwo Zjednoczonych wzmocni bardzo poważnie pozycję Grochowa, natomiast sukces Warty ostateczną decyzję odsunie do bezpośredniego spotkania mistrza stolicy z wieloletnim mistrzem Polski.

Słaba forma narciarzy z ŁKS każe oddać szanse zespołowi gospodarzy.

W pozostałych spotkaniach zwycięstwa odnieść powinni również gospodarze. Ciekawie zapowiada się jednak występ Wisły w Warszawie, ponieważ dojdzie w nim do emocjonujących pojedynków pogromcy Antkiewicza — Gromali z Komudą względnie Solkowiakiem i Archackiego ze Żbikiem.

W drugiej grupie ŁKS sprawdzi rzeczywistą wartość HCP. Interesująco wypaść powinien pojedynek Jankowiaka z Marcinkowskim. Być może że dojdzie również do pojedynku Pisarskiego z Sobczakiem. Wprawdzie ten ostatni jest formalnie w dalszym ciągu jeszcze członkiem Warty, ale, podobno sprawy natury osobistej zmuszają go do zmiany barw (Sobczak pracuje w Zakładach Cegielskiego).

Tak czy inaczej ŁKS ma zdecydowane szanse na zwycięstwo.

W Częstochowie typujemy na zwycięscę raczej Lubliniankę, zaś w Chorzowie wydaje się nieprawdopodobnym by OM TUR mógł wydrzeć punkty zespołowi Nowary.

Z mistrzostw ping-pongowych

ŁKS — Elektrownia 6:3

W środę późnym wieczorem w małej, do ostatniego miejsca wypełnionej publicznością sali DKS-u, odbył się jeden z decydujących meczów o mistrzostwo okręgu w tenisie stołowym pomiędzy ZKS. „Elektrownią", a DKS-em, który po bardzo ciekawym przebiegu zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 6:3.

Bohaterem meczu okazał się... rezerwowy **Krzysik,** który zastąpił Osieckiego I. Pokonał on wszystkich swoich przeciwników z „Elektrowni" zdobywając 3 pkt. i okazał się najlepszym zawodnikiem wieczoru. Dobrze wypadł również Pigmej (DKS), zdobywając dla swych barw 2 pkt.

„Elektrownia", która do tego spotkania wystąpiła **bez Bednarka,** zdobyła punkty przez Konasiewicza (wygrał z Pigmejem), Badowskiego i Wiktorowskiego, którzy pokonali Placka.

Ponieważ w pierwszej rundzie **„Elektrownia" pokonała DKS 7:2** i obie drużyny mają po 1-nym punkcie straconym, po zakończonych rozgrywkach odbędzie się na neutralnym terenie decydujące spotkanie między wyżej wymienionymi zespołami. Zadecyduje ono o mistrzostwie okręgu na rok 1946/47.

Mistrz i wicemistrz okręgu reprezentować będą Łódź na mistrzostwach Polski, które odbędą się w lutym w Jeleniej Górze. W grach indywidualnych Łódź, reprezentowana może być przez 6-ciu zawodników.

H. K.

18 SEDZIÓW NIEDZIELNYCH SPOTKAŃ BOKSERSKICH

Wydział Spraw Sędziowskich **P. Z. B. wyznaczył na mecze o drużynowe mistrzostwa Polski następujących arbitrów:** Zjednoczone—Warta na ringu Sierota - Sieroszewski (Łódź), na punkty Kubiak (Ł), Twardowski (Ł) Dobrzański. HCP—ŁKS w ringu Borski (Śl), na punkty Bielicki (W), Kugner (Pozn.) i Stępień (Ł); Batory — Tur (Rzeszów), na ringu K. Derba, na punkty Leżokupski (P), Bogdanowicz (Kr) i Sudziński (Cz), Grochów — Wisła; na ringu Sierota Edm. (Ł), na punkty Sikorski (Ł), Marciniak (Lublin) i Pieszak (Pozn.), CKS — Lublinianka: na ringu Arski (Poznań), na punkty Brabański (Śl.), Łukaszewski (Śl.) i Winiarski (Kr); PKS Wrocław — MKS Gdynia: na ringu Fozmarynowicz, na punkty Masłowski (P), Lenecki, Rogowski (P).



30)

W tym momencie nastąpiło coś, czego Kent nigdy się nie spodziewał. Vanozza przemówiła. Jej miękki, spokojny głos przejął go nagłym przerażeniem. Słowa płynące z jej ust były dlań zupełnie nieprawdopodobne. Miał wrażenie, że śni.

— A po tym minęły długie dni oczekiwania. Każdego ranka wychodziła Saira na pustynię. Każdego wieczoru kładła się spać z wzrastającym cierpieniem w sercu i przeświadczeniem, że szczęście jej znikło już na zawsze. Tak upłynęło pięćdziesiąt dziewięć dni. Ostatniego wieczoru żona czerwonowłosego długo nie mogła usnąć.

— Los mój się wypełnia — myślała — jeśli ukochany mój dziś nie nadjedzie, znaczyć to będzie, że i jego los także wypełnił się. Allach nas połączył. Nie będę się sprzeciwiać jego woli.

Rankiem, przed wschodem słońca wstała i ucałowała śpiące dzieci, po tym wyszła z chaty. Chłód był jeszcze przenikliwy, lecz Saira nie czuła go. Szła jak martwa, poruszana wolą Boga istota.

— Przybądź jedyny. Przybądź! — Dusza jej rwała się w strzępy. Łzy spływały po policzkach. Wreszcie w pierwszym brzasku dnia ujrzała grobowiec. Siadła pod samotną, rosnącą koło niego palmą. Czas mijał. Słońce wyszło wysoko na niebo i poczęło chylić się ku zachodowi. Wówczas Saira wyjęła z pod swej szaty długi, stalowy nóż, którego mąż jej używał do wycinania misternych figurek z drzewa i przyłożywszy go do swej piersi rzekła.

— Mężu mój, nie przybyłeś aby ucieszyć swym widokiem moje oczy. W dalekim kraju leży twoje ciało, głęboko pogrzebane w piasku ziemi obcej. Nie żyć mi bez ciebie i nie patrzeć na słońce, kiedy oczy twoje są już własnością duchów ziemi. Żegnaj mi ukochany.

To mówiąc wbiła sobie nóż tam, gdzie biło jej serce. Osunęła się na piasek. Gasnące jej oczy raz jeszcze spojrzały tęsknie na daleki horyzont. Nagle, ujrzała mały punkt zbliżający się z każdą chwilą. Czerwonowłosy popędzał niecierpliwie swego wielbłąda. Z daleka już ujrzał żonę. Dziwiło go jednak, że nie wstaje ona i nie biegnie na jego spotkanie. Serce jego ogarnął niepokój. Zeskoczył z grzbietu zwierzęcia i pochylił się nad leżącą. Nie mogła przemówić, lecz jej kochające spojrzenie wpiło się w niego, chcąc zabrać do krainy cienia obraz umiłowanego oblicza.

— Sairo — zakrzyknął — Sairo, co się stało. Czemu widzę krew na twych szatach, a nóż w twej piersi?

Głos jej był cichy jak szmer porannego wietrzyka. Pochylił się niżej.

— Mężu mój — powiedziała — myślałam, że zginąłeś. Życie bez ciebie, nie było dla mnie życiem, chciałam więc z nim skończyć. Odejdę teraz szczęśliwa wiedząc, że ty żyjesz.

Rozpiął szaty na jej piersi i spojrzał na ranę. Jeden rzut oka przekonał go, że była śmiertelna.

— Sairo, droga moja — głos łamał mu się, a oczy były pełne łez. — Sairo, powróciłem wolny. Królowa moja wybaczyła mi winy, gdyż przyczyniłem się do przysporzenia memu krajowi nowej połaci ziemi. Powróciłem tu, aby odtąd żyć z tobą w pokoju, aż do końca dni moich, los jednak chciał inaczej.

— Przysięgnij mi rzekła, że nie targniesz się na swoje życie. Jest to moja jedyna i ostatnia prośba. Przysięgnij... — gasła już, lecz ostatkiem sił starała się przebić oczyma ogarniającą ją ciemność.

— Przysięgam — rzekł — pozostać na świecie tak długo, aż ostatni z synów naszych nie stanie się dorosłym mężem.

Zamknęła oczy i na twarzy jej ukazał się uśmiech. Trwał on jeszcze, kiedy wieczorem następnego dnia przybyli wysłani przez zaniepokojonego Salefa wojownicy. Czerwonowłosy powrócił do osady. Mieszkał tam przez kilkanaście lat wychowując synów, póki najmłodszy nie stał się dorosłym młodzieńcem. Wtedy wybrał sobie najlepszego wielbłąda i wyruszył w nieznane. Przez kilka miesięcy tułał się od oazy do oazy, wreszcie któregoś dnia znaleziono go siedzącego na grobowcu Marabuta.

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Snieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP.

Dziś i jutro przedstawienie o godzinie 15.45 „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

Przedstawienie sprzedane dla Zw. Zawodowych. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych opromieniona pogodnym humorem komedia J. Blizińskiego pt. „Pan Damazy" z udziałem Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki, Koranówna, Urbański.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś teatr nieczynny.

Jutro w sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 19.00 piękna karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg".**

Bilety wcześnie do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Kasa czynna od 10-ej Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. — „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny"

Wkrótce premiera komedii Henucquina i Webera w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota „Pani Prezesowa".

te będą podlegały ostatecznej

Przedszkole dla dzieci od lat 3—7-miu

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchamia przedszkole przy ul. Piotrkowskiej Nr 159 dla dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje się w biurze oddziału przy ul. Piotrkowskiej 165 w godzinach od 10 do 12. Przy zapisach należy przedłożyć świadectwo urodzenia dziecka, świadectwo lekarskie oraz świadectwo szczepienia ospy, szkarlatyny i dyfterytu. Otwarcie przedszkola nastąpi 12 stycznia 1947 r.

Kierownik Działu Ogólnego R. Slosarski.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.55 „10 minut poezji", 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Pog. spół., 14.15 Piosenki francuskie, 15.00 Słuchow. dla dzieci, 15.30 Audycja dla chorych. 15.40 Sonata skrzypcowa Francka, 16.00 Dziennik 16.30 Pieśni kompozyt. polskich., 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.05 „U naszych przyjaciół", 17.25 Koncert Małej Orkiestry P.R., 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Aud. wojskowa, 18.07 Muzyka, 18.15 Koncert rozrywkowy. 19.45 Dziennik. 20.15 Koncert symfoniczny, 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy, 22.25 Koncert życzeń. 22.50 Aud. litearcka. 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Zakazane piosenki".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Wielki przełom"

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie"

HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie"

MUZA (Ruda Pabianicka) — „15-letni kapitan"

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta"

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek"

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna".

ROMA (Rzgowska 26) — „Gunga Din"

REKORD (Rzgowska 2) — „Gewira Madigan"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Korsarze północy"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Podrzutek"

WISŁA (Przejazd 1) — „Romans pajaca" i II-ga część „Ulicy złoczyńców"

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zakazane piosenki".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zamieć śnieżna"

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

OBYWATELE PRACOWNICY SPOŁECZNI!

W niedzielę, dnia 12 stycznia rb. o godz. 10-tej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ulicy Piotrkowskiej Nr 243, odbędzie się Walne Zgromadzenie Przedwyborcze Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, w którym wezmą udział członkowie Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

Obecność wszystkich członków Związku obowiązkowa.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego

Teatr G O N G Południowa 11
TYLKO KILKA RAZY!
OD DZIS DO 10 STYCZNIA
POWTÓRZENIE SPECJALNEGO NUMERU NOWOROCZNEGO
COCTAIL SYLWESTROWY
DYMSZA, GIERASIEŃSKI
JANOWSKA KARSKA MORAWSKI WESOŁA
WILCZYŃSKA DARSKI SZWAJCER PIĄTKA

POTRZEBNI CHŁOPCY
DO
roznoszenia gazet
ZGŁASZAĆ SIĘ: ul. PIOTRKOWSKA Nr 70, I piętro.

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi
poleca otrzymane z reparacji niemieckich w najwyższych gatunkach.
APARATY FOTOGRAFICZNE
PO CENACH NISKO KALKULOWANYCH.
Sprzedaż detaliczna:
PIOTRKOWSKA 98 PARTER.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości, że w dniu 12-go stycznia 1947 r. o godz. 10-tej rano w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Łodzi, ulica Traugutta Nr 16 (Dom Zw. Zaw.), 4 piętro, pokój Nr 416, odbędzie się ogólne Zebranie Księgowych, członków wspomnianego Zw., celem powołania do życia Sekcji Księgowych. Z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Wybór prezydium,
3) Referat w sprawie dokształcenia sił fachowych,
4) Dyskusja nad referatem,
5) Wybór Zarządu Sekcji,
6) Wolne wnioski.

OFIARY

Józef Sibiński na szpital Anny Marii zł. 3000 (trzy tysiące), Stanisław Kubrak na szpital Anny Marii zł. 3000 (trzy tysiące).

Pracownicy Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich na RTPD złotych 1.050 (tysiąc pięćdziesiąt).

Dyrekcja i Pracownicy Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 16 na ŁRR. zł. 7.100 (siedem tysięcy sto).

Dyrekcja i Pracownicy Fabryki Mydła i Kosmetyków na ŁRR złotych 5000 (pięć tysięcy).

Witold Grzelewski i S-ka na odb. Warszawy zł. 3000 (trzy tysiące)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

DR. MED. WIELICZAŃSKI Henryk choroby wewnętrzne spec. chorób płuc i serca. Łódź, ul. Piotrkowska 152 m. 3. Tel. 183-16, przyjmuje 3—5 po poł.

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6, ul. Zawadzka 38. —5287

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów —

Dr ROMAN BORSTEIN specjalista chorób żołądka, wątroby i jelit Traugutta 9 tel. 223-75 od —6. —5305

Różne

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich — przyjmuje wszelkie roboty. Łódź, ul. Piłsudskiego 50, m. 10 (wejście z podwórka na lewo, II-gie piętro). —5269

LIKWIDATORZY spółki pod firmą „Kąpielski i Kowyniak", sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Gdańska Nr 31a, zawiadamia o otwarciu likwidacji tej spółki od 20.11.1946 roku i wzywają wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności. —4028

W DNIU 31.12.46 roku o godz. 16 przybłąkał się pies wilczur podpalany, rosły w wieku około 3 lat. — Wiadomość, ul. Pomorska 21 por. Dziarski w godz. przedpołudniowych. —5308

Zaofiarowanie pracy

BUCHALTERÓW przyjmie Oddział CAPW, Plac Zwycięstwa 2/4. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje kierownik personalny.

PRZYJMIEMY 1 planistę, 1 kalkulatora, 1 elektromontera z dłuższą praktyką, 1 majstra tkackiego z kwalifikacjami, 1 majstra na maszyny obrączk., 1 majstra na oddział przygotowawczy przędzalni, 2-ch obciągaczy na obrączniaki, prządki na maszyny obrączkowe pomagaczki na maszyny obrączkowe. Zgłaszać się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 18 w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 239 Wydział Personalny.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI, Oddział w Łodzi zaangażuje dwie szwaczki. Oferty składać należy w biurze Oddziału *ul. Piotrkowska 165.* —5314

POSZUKUJEMY rutynowanych maszynistek. Zgłoszenia: Wydział Personalny Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, ul. Piotrkowska 82. —5267

Lokale

IZRAELITA poszukuje pokoju umeblowanego przy solidnej rodzinie. — Cena obojętna. Łaskawe oferty pod „Oficer rezerwy." —5311

Zagubione dokumenty

NIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, legitymację służbową B. G. K. na nazwisko Radomskiego Stefana, ul. Zacisze 6/8. —5298

UNIEWAŻNIAM skradziony w tramwaju Aleksandrowskim dowód tożsamości (koleicwy) legitymację tramwajową, bilet roczny tramwajowy na nazwisko Grimm Albin Dyr. Kolei, ul. Śródmiejska 16. —5299

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Wojtczak Ignacy ul. Śródmiejska 62. —5300

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS i TUR na nazwisko Piętka Antoni ul. Kilińskiego 57. —5301

DNIA 8.1.47 roku zgubiono rękawiczkę zamszową przy ul. Piotrkowskiej i Daszyńskiego. Zwrot za wynagrodzeniem. Krzemińscy, ul. Kopernika 42 1 p. —5302

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Perugiewicz Władysława, ul. Lutomierska 63. —5303

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Trajdos Mieczysław, ul. Łagiewnicka 26. —5304

NIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko *Łódź — miasto — lewa, Zajączkowski Wacław, ul. Główna 50.* — 5306

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A. na nazwisko Wlazlak Jan, ul. Mostowa 5. —5307

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na nazwisko Wojtkiewicz Weronika i Stanisław Ciążyński, Łódź, ul. Milionowa 41. —5309

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez Wojewódzki Urząd Ziemski na nazwisko Szymkiewicz Nicefor, Końskie, ul. Polna 51. —5310

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS, legitymację służbową Wydz. Zdrowia Publicznego 2 legitymacje Zw. Zaw. obligacje pożyczki odbudowy na nazwisko Ludwiczak Józef, ul. Trenknera 13. —5312

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legitymację tramwajową serii A. legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Cichomska Maria ul. Karpia 4 (Chojny). —(5313

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zaw. Prac. Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Makulska Wacława, ul. Wólczańska 63 m. 7. —5315

OGŁOSZENIA DO KURIERA POPULARNEGO
przyjmuje się
w „BIURZE OGŁOSZEŃ KURIERA POPULARNEGO"
ul. Piotrkowska 70 róg Traugutta (w księgarni „WIEDZY") tel. 256-37

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011501 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.